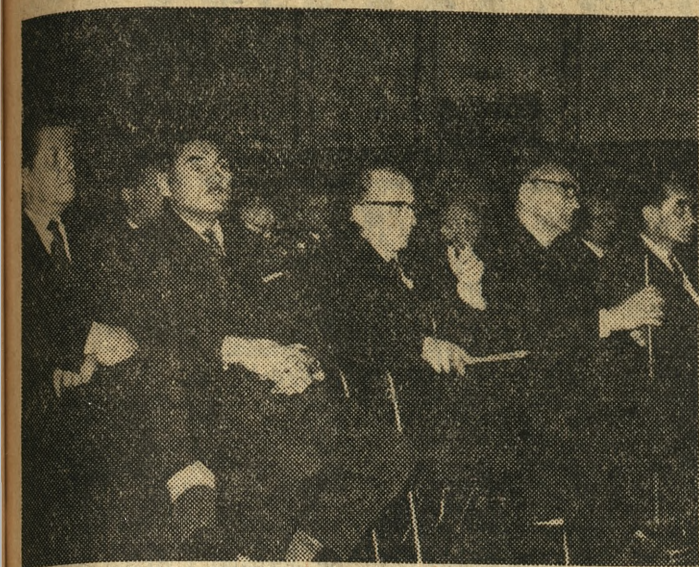




W dniu 26 V 1966 r. z udziałem ponad 200 osób rozpoczął w Bydgoszczy swe obrady IX Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Na zdjęciu na sali od lewej: min. L. Molyka, sekretarz KW M. Miśkiewicz, sekretarz KC Z. Kliszko, J. Iwaszkiewicz i kier. Wydziału Kultury KC W. Kraśko.

CAF - fot. Gill

0 ziemiach zachodnich w literaturze

Drugi dzień Zjazdu Pisarzy w Bydgoszczy

W piątek — w drugim dniu IX Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych toczyła się dyskusja nad referatem Witolda Nawrockiego — „Dokument w literaturze” oraz nad referatem Wilhelma Szewczyka — „Współczesna niemiecka literatura rewizjonistyczna o naszych ziemiach zachodnich i północnych”.

W pierwszym referacie zawarta jest analiza publikacji pamiętnikarskich, które ukazywały się w ostatnich latach o ziemiach zachodnich i północnych. W okresie ostatniego 10-

lecia ukazały się drukiem 2 tomy „Wspomnień Opolan” i 2 tomy „Pamiętników powstańców” (śląskich) oraz zbiór pamiętników „Tu jest mój dom”. Wyszyły też liczne pamiętniki indywidualne. Wiele materiałów pamiętnikarskich zawiera „Nowe pamiętniki chłopów” i „Awans pokolenia”. Najpoważniejszy zrab pamiętników dotyczy wielkiego ruchu migracyjnego, jakiego świadkami czy też organizatorami byli autorzy pamiętników.

W. Nawrocki stawia pytanie, w jakim stopniu literatura o tematyce zachodniej wyraża prawdę o ziemiach zachodnich i na pytanie to daje odpowiedź pozytywną. Literatura ta dała świadectwo temu, czego Polska Ludowa dokonała na ziemiach odzyskanych.

Referat Wilhelma Szewczyka analizuje współczesną literaturę rewizjonistyczną NRF. Literatura głosząca hasła odwetu w dzisiejszym świecie, który uświadomił sobie prawdę o konieczności pokojowego współistnienia — stanowi o czyściwym anachronizmie. Panująca tendencja w utworach rewizjonistycznych — to preferowanie tematyki podsycającej ducha odwetu, wydobytą z przeszłości — nawet najdawniejszej — tego wszystkiego, co może służyć utrzymaniu nastrojów rewanżu.

Autor referatu zgromadził obszerny materiał dokumentacyjny ilustrując każdą tezę licznymi przekładami. Jednocześnie wskazał na rodzący się inny nurt w literaturze niemieckiej, w którym dostrzec można próbę nowego realistycznego spojrzenia na sytuację Niemiec i ich stosu-

Sejmiki kultury obradują

Przygotowania do październikowego Kongresu Kultury Polskiej — w toku. W całym kraju obradują sejmiki kultury, na których podsumowuje się dorobek kulturalny miast i regionów, ustala dalsze kierunki działalności w tej dziedzinie, planuje imprezy związane z kongresem. Uczestnicy spotkań wybierają także delegatów na sejmik „wyższego szczebla” a na sejmikach wojewódzkich — delegatów na Kongres.

Ponad 400 sejmików gromadzkich i powiatowych zakończyło już obrady w Wielkopolsce. W pierwszych dniach czerwca działacze kulturalni Wielkopolski spotykają się na sejmiku wojewódzkim, gdzie podsumują bogaty dorobek regionu, w którym coraz większą rolę w rozwoju kultury odgrywa inicjatywa społeczna. Reprezentuje ją przede wszystkim Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i jego aktywne oddziały terenowe, m. in. w Gostyniu i Środzie. (PAP)

„Rude Pravo” o granicy na Odrze i Nysie

Po odpowiedziach, jakie nadeszły na marcową notę rządu federalnego z Warszawy, Pragi i Moskwy, panuje w Bonn rozczarowanie — stwierdza piątkowe „Rude Pravo” w artykule pt. „Podstawowe kryterium”.

Czy Bonn mogło w ogóle oczekiwać innej odpowiedzi, skoro nota nie zawierała nic, co świadczyłoby iż w polityce rządu federalnego dochodzi do rzeczywistego zwrotu? — zapytuje „Rude Pravo”. — Już choćby to, że nota ponownie próbuje zaprzeczyć, iż granica na Odrze i Nysie jest ostateczna wykazuje, iż rząd boński oferuje „stary towar, tyle że w nowym opakowaniu”.

nek do sąsiadów ze Wschodu. Czołowym przedstawicielem tego kierunku był zmarły niedawno Johannes Bobrowski.

Podobne akcenty można też znaleźć w twórczości zachodniemieckiego pisarza Guenthera Grassa. Te nowe poszukiwania i tendencje nie są jednakże w stanie zneutralizować szkodliwego wpływu literatury rewizjonistycznej.

Dzisiaj dzieci rysują!

Dzisiaj o godz. 16 przed Pałacem Kultury rysują dzieci na kamiennych płytach kolorowymi kredkami na temat Polskiego Czerwonego Krzyża i oświaty sanitarnej.

Dzieci zgłoszone przez przedszkola i szkoły będą my rejestrować w holu Pałacu Kultury o 15.30. Otrzymają tu numer pola, na którym będą rysować.

Po zakończeniu konkursu rysunkowego dzieci proszone są (w towarzystwie rodziców lub opiekunów) do sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III ptr.).

Czekają tu na nie niespodzianki oraz koncert Przedszkola Muzycznego Społecznego Ogniska Artystycznego przy Pałacu Kultury.

Ponad 1900 absolwentów opuszcza uczelnie Poznania

W roku akademickim 1965/66 poznańskie wyższe uczelnie opuszcza ponad 1900 absolwentów studiów dziennych.

Najwięcej, bo 611 osób otrzymało już kartę absolutorium na Uniwersytecie A. Mickiewicza, dalej w kolejności: Wyższa Szkoła Rolnicza — 414, Akademia Medyczna — 341, Wyższa Szkoła Ekonomiczna — 150, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego — 81, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — 21. Do tego zestawu „dołączy” na jesień Politechnika Poznańska, bowiem około 250 jej absolwentów otrzyma karte absolutorium we wrześniu i w październiku br.

Dzięki poznańskim uczelniom przybędzie krajowi wielu wysokowykwalifikowanych specjalistów, w tym: 210 lekarzy, 69 dentystów, 62 farmaceutów, 131 prawników, 106 rolników, 77 leśników, 34 zootechników, 66 ogrodników, 79 technologów drewna, 52 technologów rolno-spożywczych, 38 matematyków (UAM), 44 fizyków (UAM), 56 chemików (UAM), 7 archeologów, 6 etnografów, 47 historyków, 13 historyków sztuki, 31 pedagogów, 35 psychologów, 143 filologów: polskich, germanistyk, romańskich i klasycznych, 80 biologów i geografów. Szkoły artystyczne dadzą nam: 13 specjalistów od architektury

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 28. V. 1966 Nr 125(6932)

Pod znakiem Tysiąclecia

Jutro obchody Święta Ludowego

Rok bieżący przebiega w naszym kraju pod znakiem wielkiego jubileuszu — Tysiąclecia Państwa Polskiego. Akcenty tej historycznej rocznicy uwzględniane są we wszystkich programach obchodów, imprez i uroczystości, urządzanych w tym roku przez organizacje społeczne i polityczne. Pod znakiem Tysiąclecia przebiegać będą również tegoroczne obchody Święta Ludowego w Wielkopolsce, kolebce naszej państwowości.

Niedzielne obchody Święta Ludowego w województwie poznańskim odbędą się we wszystkich gromadach i miasteczkach, poprzedzone trwającymi od 10 dni otwartymi zebrańmi okolicznościowymi urządzanymi wspólnie przez podstawowe organizacje partyjne PZPR we wszystkich wioskach i koła ZSL. W tych zebraniach uczestniczyli także

przedstawiciele robotników z fabryk, zakładów i instytucji z Poznania i miast powiatowych.

Poza uroczystościami w gromadach, gdzie w niedzielę odbędą się masowe wiece ludności z okolicznościowymi referatami, imprezy sportowe, festyny i zabawy, w kilku miejscowościach przygotowano specjalne imprezy. I tak w Ra-

Zgromadzenie Ogólne PAN

W ważnym momencie — u progu realizacji nowego planu 5-letniego nauki i techniki — obradowało w piątek w Warszawie Zgromadzenie Ogólne PAN. Uczestniczyli w niej: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Mieczysław Klimaszewski oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan.

Otwierając sesję — prezes PAN — prof. J. Groszkowski powitał wszystkich gości i członków Akademii oraz złożył informację o przyjęciu przez I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułkę, przedstawicieli władz Akademii.

Ze strony kierownictwa partii — stwierdził prezes Akademii — spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem najistotniejszych interesów, roli i potrzeb nauki polskiej. Uzyskalimy zapewnienie, że w najbliższych latach część dochodu narodowego, przeznaczona na rozwój nauki, zostanie podniesiona w stopniu pozwalającym na dalsze istotne zwiększenie globalnych nakładów na naukę. Spotkaliśmy się również z pełnym zrozumieniem naszych bolączek w dziedzinie wyposażenia warsztatów pracy naukowej — w tym również i placówek PAN — w aparaturę naukową.

Następnie referat wygłosił sekretarz naukowy PAN — prof. dr Witold Nowacki.

PAP

Kronika polityczna

Wizyty ambasadorów

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 26 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Indonezji Leonarda Pohorylesa.

W tym samym dniu przewodniczący Rady Państwa przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Mongolskiej Republice Ludowej Władysława Kakieta. PAP

Apel uczniów warszawskich

Z gorącym wezwaniem do swych rówieśników w stolicy oraz całym kraju — zwrócili się w piątek dzieci z warszawskiej szkoły nr 13, przy ul. Raszkińskiej. W imieniu uczniów i uczennic tej szkoły Irenka Lubaszewska powiedziała na uroczystym apelu:

„Z całego serca współczujemy dzieciom oraz młodzieży wietnamskiej, przeżywającym okropne chwile pod grami amerykańskich bomb. Wyrazem naszych uczuć niech będą skromne dary, jakie dziś składamy. Wzywamy dzieci wszystkich szkół w Polsce, aby włączyły się do akcji pomocy dzieciom wietnamskim”.

Nadchodzący Międzynarodowy Dzień Dziecka uczniowie szkoły nr 13 proponują uczcić realizacją hasła „dzieci-dzieciom”. Na uroczystym apelu odczytano listy z prośbami o pomoc przywitano przedstawicieli ambasady DRW w Polsce. Na ich ręce przekazane zostały zebrane przez dzieci ubranka, sweterki, sukienki i zabawki. Dzieci przygotowały także wystawę własnych rysunków, obrazujących tragiczne losy Wietnamu i wolenne życie małych Wietnamczyków. (PAP)

Surowe kary dla sprawców gwałtu

Sąd Powiatowy w Częstochowie skazał na karę po 9 lat więzienia 18-letniego Romana Rozpędkę i jego rówieśnika — Edwarda Janika sprawców gwałtu na 17-letniej uczennicy szkoły dla pracujących. Wpółoskarżeni: 18-letni Jan Świdorski i 19-letni Jan Trójczak otrzymali kary po 7 lat więzienia, a 24-letni Janusz Trójczak — 5 lat więzienia.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w marcu br. uprowadzili oni podstępnie sprzed szkoły Bogumiłę Z. i dokonali na niej gwałtu. (PAP)



29 bm. Zielona Góra stanie się miejscem dorocznych uroczystości Święta Ludowego. Na zdjęciu: widok miasta z wieży ratuszowej. CAF — fot. Ceglarek

Egzaminy wstępne na studia dla pracujących

W czwartek, na wyższych uczelniach rozpoczęły się egzaminy wstępne na studia dla pracujących. Jako pierwsi zdają kandydaci na studia w Wyższych Szkołach Ekonomicznych i na Wydziałach Ekonomicznych Uniwersytetów.

Uczelnie wyższe dysponują w br. ok. 22,5 tys. miejsc dla pracujących. Największą liczbę kandydatów bo aż 12 tys. przyjmą uczelnie techniczne. Ponieważ rokrocznie zgłasza się na studia dla pracujących ok. 36 tys. osób, więc dwie osoby na trzy mają szansę otrzymania studenckich indeksów. (PAP)

W kraju wolności

Wyjazd do Chin tylko za zezwoleniem

Departament stanu USA zakomunikował w czwartek, że jest gotów przyznawać zezwolenia na wyjazd do Chin członkom kongresu USA, a także innym Amerykanom, którzy potrafią wykazać, że ich podróż „służyłaby interesom narodowym” USA.

Poprzednio departament stanu pozwolił wyjechać do Chin amerykańskim dziennikarzom, lekarzom, pedagogom i krewnym obywateli USA, odsiadujących wyroki w więzieniach chińskich. (PAP)

Aktywność monopolu NRF w Ameryce Południowej

Zachodniemieckie monopolie coraz aktywniej przenikają do gospodarki krajów Ameryki Południowej. Jak podaje organ związku panamerykańskiego — czasopismo „Vision” — inwestycje kapitału NRF w krajach tego kontynentu wynoszą 400 mln. dolarów.

Oznacza to, że Ameryka Południowa stanowi dla NRF drugi po Europie rynek lokaty kapitałów.

Nadal antyrządowe demonstracje w Hue

Armia USA w Wietnamie liczy już 275 tys. osób

W Wietnamie Południowym nadal utrzymuje się napięta sytuacja. W Sajgonie setki buddyjskich mnichów przeprowadziły kilka antyrządowych demonstracji. Władze południowowietnamskie podjęły kroki w celu ochrony ambasady USA w Sajgonie.

Przewodniczący stowarzyszenia buddystów południowowietnamskich i członek KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Thith Tien Hau, wezwał ludność, aby zjednoczyła się i zepołączyła wysiłki w walce przeciwko klice Thieu-Ky i ich amerykańskiemu mocodawcom — donosi Agencja „Wyzwolenie”.

Reuter informuje, iż w piątek po demonstracji buddy-

stów przed gmachem amerykańskiego konsulatu generalnego ewakuowano z Hue obywateli cywilnych USA.

Marionetkowy sajoński premier Ky, donosi AFP, udał się w piątek do Da Nangu, aby spotkać się tam z przywódcami opozycji wojskowej w Hue, generałami Nguyen Chann Thi i Ton That Dinh.

Korespondent Agencji Nowych Chin towarzyszący partyzantom południowowietnamskim pisze, iż bombardowania amerykańskie nie są w stanie przerwać dostaw broni, amunicji i żywności dla oddziałów partyzanckich. Gdy Amerykanom uda się zniszczyć korytarz z wodą płynącą przez dżunglę ścieżkę zaopatrzeniową, na jej miejsce powstają 2—3 nowe.

Amerykańskie źródła oficjalnie podały w czwartek, że Stany Zjednoczone mają obecnie w Południowym Wietnamie 260 tys. żołnierzy — o 5 tys. więcej niż w końcu kwietnia.

Według danych nieoficjalnych, armia ekspedycyjna USA liczy już 275 tysięcy żołnierzy.

W Zakopanem:

Dwa programy Tv na dwóch kanałach

Na Kasprowym Wierchu — obok górnej stacji kolejki linowej, stanie nowy przekaznik telewizyjny. Maszt przekaznika będzie tak usytuowany, że nie zeszpeci krajobrazu.

Dotychczasowe urządzenie na Gubałowie nie obejmuje całego Podhala, a poza tym pozwala tylko na odbiór programu z Katowic, a nie z Krakowa, który jest przecież bliżej związany z regionem Podhala.

Stary przekaznik nie zostanie zdemontowany. W rezultacie Zakopane będzie jedynym miastem, w którym można będzie odbierać na dwóch kanałach dwa programy.

PAP

Tempo wzrostu liczebności wojsk amerykańskich w Wietnamie jest obecnie mniejsze niż w ciągu poprzednich miesięcy, jednakże, jak donosi Agencja UPI, „oczekuje się powszechnie, iż do końca roku siły zbrojne (USA w Wietnamie) zostaną zwiększone o 100 tys. albo więcej ludzi”.

Generał Maxwell Taylor, do radca wojskowy prezydenta Johnsona, oświadczył ostatnio, że armia amerykańska w Wietnamie może wzrosnąć do 400 tys. żołnierzy. (PAP)

Zakończyło się Plenum KC KPZR

W Moskwie zakończyło się w piątek Plenum KC KPZR. W ostatnim, trzecim dniu obrad, zamknięto dyskusję nad problemami melioracji gruntów przedstawionymi w środę w referacie ministra melioracji i gospodarki wodnej ZSRR J. Aleksiejewskiego.

Przemówienie na plenum wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Na zakończenie Plenum KC KPZR przyjęło jednomyślnie uchwałę „O szerokim rozwoju melioracji gruntów w celu uzyskania wysokich i stałych plonów roślin zbożowych i innych roślin uprawnych”.

PAP

Aktywizacja sił — wymierzona przeciwko państwom arabskim

Agencja TASS opublikowała w dniu 27 bm. oświadczenie, w którym stwierdza, że Związek Radziecki nie będzie odnosił się obojętnie do prób naruszenia pokoju w rejonie położonym w bezpośrednim sąsiedztwie granic ZSRR.

Oświadczenie zaznacza, że rząd Syryjskiej Republiki Arabskiej zwrócił się do członków Rady Bezpieczeństwa z powodu zanotowanego w ostatnim czasie zaostrenia sytuacji wokół Syrii i na całym Bliskim Wschodzie, wywołanego aktywizacją sił imperializmu i reakcji w tej strefie. Apel Syrii jest z uwagą rozpatrywany w kierowniczych kołach Związku Radzieckiego.

Niedawno w Ankarze zwołano w trybie nagłym posiedzenie militarno-kolonialnego bloku CENTO, w Bejrucie odbyła się konferencja amerykańskich ambasadorów w krajach Bliskiego Wschodu, na libańskich wodach terytorial-

nych znowu pojawiły się okręty VI floty USA. Wiadomo również, iż ostatnio odbyły się spotkania wysokich funkcjonariuszy USA z przedstawicielami rządu i sztabu generalnego Izraela.

Wydaje się, iż właśnie w związku z tym nastąpiła aktywizacja agresywnych i skrajnych sił w Izraelu, wymierzona przeciwko sąsiednim państwom arabskim.

Według posiadanych informacji, niektóre koła reakcyjne Jordani i Arabii Saudyjskiej, niezadowolone z polityki Syrii, knują również — przy poparciu USA i W. Brytanii — plany wymierzone przeciwko temu państwu arabskiemu.

Narody państw arabskich do brze rozumieją — czytamy w zakończeniu — jakie niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i dla ich niezawisłego rozwoju kryją w sobie nowe knowania mocarstw imperialistycznych, ich reakcyjne awantury na Bliskim Wschodzie i kół rządzących Izraela, a w szczególności próby ingerowania w wewnętrzne sprawy Syryjskiej Republiki Arabskiej.

Związek Radziecki ze swej strony nie może oczywiście nie będzie odnosić się obojętnie do prób naruszenia pokoju w strefie położonej w bezpośrednim sąsiedztwie granic ZSRR. (PAP)

Rudolf Hess znajdzie się na wolności

Departament Stanu USA zakomunikował w czwartek, że prawdopodobnie rozważy jesienią br. możliwość wypuszczenia na wolność zbrodniarza wojennego, byłego sekretarza osobistego Hitlera Rudolfa Hessa, przebywającego w więzieniu w Spandau.

Jak wiadomo we wrześniu br. mają zostać zwolnieni dwaj inni zbrodniarze hitlerowscy: Albert Speer i Baldur von Schirach. Hess będzie więc ostatnim zbrodniarzem więzonym w Spandau. Rudolf Hess ma w tej chwili 72 lata. Trybunał Norymberski skazał go za zbrodnie wojenne na karę dożywotniego więzienia. (PAP)

Rok 1937 już nie wystarcza

Odwetowcy zachodniomocni nie ograniczają się do żądań przywrócenia granic dawnej Rzeczy z roku 1937.

Na dorocznym zgromadzeniu „Wspólnoty akcji Odra-Nysa” (AKON) odwetowcy wyraźnie stwierdzili, iż nie zamierzają kontentować się tym. Jak informuje pismo odwetowców „Schlesische Rundschau”, przewodniczący federalny tej organizacji adwokat Wolfgang Geissler oświadczył w swym sprawozdaniu rocznym, że „AKON” stoi niezłomie na gruncie odzyskania wszystkich obszarów, które zostały odebrane narodowi niemieckiemu... po pierwszej i drugiej wojnie światowej. (PAP)

„Mariner-4” nadaje z odległości 316 mln. km

Amerykański aparat kosmiczny „Mariner-4”, który w lipcu 1965 roku przekazał na Ziemię obrazy powierzchni Marsa, odezwał się znowu, tym razem z odległości 316 mln. kilometrów.

Laboratorium napędu odrzutowego w Pasadena (Kalifornia) zakomunikowało, że aparat w odpowiedzi na rozkaz radiowy z Ziemi przesłał w ostatnią sobotę informacje o warunkach w przestrzeni międzyplanetarnej i o stanie swej aparatury. (PAP)

Odziesiąt serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wymijająca odpowiedź F. Mitteranda

Przewodniczący Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej, François Mitterrand, udzielił w czwartek wieczerze odpowiedzi generalnemu sekretarzowi FPK, na jego list z 7 maja br. W liście tym Waldeck Rochet proponuje wszystkim ugrupowaniom lewicy opracowanie wspólnego programu rządowego oraz wspólnej taktyki w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Mitterrand pisze, że Federacja uważa zobowiązania powzięte w okresie wyborów prezydenckich za nadal obowiązujące. Jeśli zaś chodzi o sprawę wspólnego programu rządowego, Mitterrand „zobowiązuje się poinformować w odpowiednim czasie FPK o decyzjach powziętych przez Federację bez przesadzania z góry, jakie to będą decyzje”. Zdaniem Mitterranda, zdefiniowanie wspólnej taktyki wyborczej byłoby obecnie przedwczesne.

Komentując list Mitterranda, „Humanite” uważa, że „w sprawie najważniejszej, tzn. opracowania wspólnego programu rządowego, odpowiedź ma charakter wymijający”. PAP

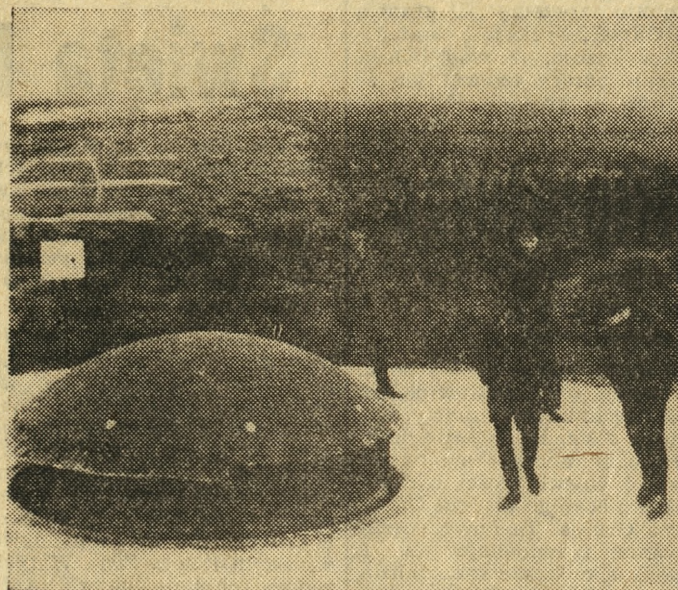
Pomnik Sienkiewicza



Artysta rzeźbiarz prof. Horno-Popławski pracuje obecnie nad pomnikiem Henryka Sienkiewicza przeznaczonym dla Bydgoszczy. Pomnik zostanie odsłonięty w związku z 50 rocznicą śmierci pisarza. Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika w Bydgoszczy zajmował się od kilku lat zbierką funduszy na ten cel. Nowy pomnik stanie na miejscu dawnego zniszczonego w okresie wojny przez hitlerowców w parku Filharmonii. Na zdjęciu: nowy pomnik w gipsie dłuta prof. Horno-Popławskiego. CAF — fot. — Ukielewski

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 28 V 1966 Nr 125 (6932)

Rocznica wielkiej bitwy



W dniach 28 i 29 maja odbędą się we Francji uroczystości związane z 50 rocznicą historycznej bitwy pod Verdun, w tym roku obchodzonej wyjątkowo uroczystości. Prezydent de Gaulle — sam uczestnik walk pod Verdun, złoży hołd poległym, których podczas blisko półrocznych walk na tym froncie było ponad milion. Główne obchody odbędą się na historycznych polach bitew: w Douaumont, Vaux, Souville i Fleury. Przewiduje się udział przeszło 500 tysięcy osób, wśród których znajdzie się ok. 40 tysięcy weteranów spod Verdun. Na zdjęciu: zwiedzający oglądają umocnienia fortu Douaumont, który był broniony przez Francuzów.

Fot.: — CAF-UIP

Powstała Wojewódzka Rada Kobiet

Przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, na mocy uchwały jego Prezydium powołana została wczoraj 24-osobowa Wojewódzka Rada Kobiet. Będzie ona koordynatorem i reprezentantem wszystkich organizacji działających w różnych sferach życia społecznego jak: Liga Kobiet, Związki Zawodowe, Kółka Rolnicze, Spółdzielczość, Koła Rodzin Wojskowych. Tym organizacjom Rada Kobiet służyć ma pomocą, inicjatywą, informacją oraz propagandą. Zgodnie z regulaminem w najbliższym czasie Rada opracuje wspólną platformę działania dla całego ruchu kobiecego w naszym województwie.

Na przewodniczącą 6-osobowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet powołano sekretarza WK ZZ inż. Danutę Wawrzyńczyk. Jej zastępcami są: poseł Barbara Gruszkiewicz, przewodnicząca LK Maria Roszczał, Władysława Krystyniak oraz Kazimiera Orłowska. Funkcję sekretarza Rady pełnić będzie przedstawicielka kółek rolniczych Jadwiga Chmielewska. (Ij)

Poszukiwanie kadr specjalistów morskich

W związku z decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej o wprowadzeniu długoterminowej ochotniczej służby wojskowej dowództwo Marynarki Wojennej PRL ogłasza werbunek kandydatów do 5-letniej służby ochotniczej w Marynarce Wojennej.

Celem tej służby jest przygotowanie nowych kadr specjalistów morskich, jak: elektromechaników okrętowych, mechaników silników spalinowych, mechaników samochodowych i maszyn turbinyowych oraz monterów teletransmisji, radiomechaników i nurków.

Kandydaci do 5-letniej służby ochotniczej w Marynarce Wojennej winni mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i rekrutować się spośród młodzieży męskiej w wieku 17—19 lat. Po przyjęciu do służby kandydaci przejdą 6-miesięczne przeszkolenie ogólnowojskowe oraz specjalistyczne. Następnie rozpoczną oni służbę w jednostkach Marynarki Wojennej, w czasie której odbywać się będzie szkolenie w wybranych przez siebie zawodach. Szkolenie specjalistyczne trwa 3,5 roku, po zakończeniu którego absolwenci poszczególnych kursów otrzymają świadectwa ukończenia zasadniczych szkół zawodowych.

Przygotowania do roku turystyki międzynarodowej

W stolicy ZSRR obradowały komisje techniczne międzynarodowego związku oficjalnych organizacji turystycznych. Przedstawiciele 38 krajów dyskutowali nad przygotowaniami do roku turystyki międzynarodowej, którym proklamowano rok 1967. (PAP)

Szwecja odpowiada Bonn

Odpowiedź rządu szwedzkiego na „pokojuową notę” rządu Niemieckiej Republiki Federalnej jest niewątpliwie dokumentem, który zasługuje na wyjątkową uwagę. Szwecja bowiem, jako pierwszy kraj zachodni (NRF wystosowała swoją notę do prawie wszystkich rządów) — podejmuje dyplomatyczną sprawę, niemniej jednak wyraźną polemikę ze stanowiskiem Bonn.

Po pierwsze — rząd szwedzki ze szczególnym naciskiem podkreśla konieczność zakazu wszelkich doświadczeń nuklearnych, zakazu produkcji materiałów rozszczepialnych i skutecznego zakazu rozpowszechniania broni jądowej na nie posiadające jej państwa. Tymczasem nota NRF zawiera szereg zastrzeżeń, których celem jest pozostawienie Niemcom zachodnim otwartej furtki do wspólnych organizacji atomowych, takich, jak proponowane swego czasu wielostronne, czy atlantyckie siły nuklearne NATO.

Po drugie — rząd szwedzki, zgodnie ze znanym od dość dawna „Planem Undena” stwierdza w swoim memorandum, że posunięcie zmierzające do nierozpowszechniania broni jądowej nie będą wystarczające, jeśli nie będzie im towarzyszyło utworzenie szerokiej strefy bezzatomowej, obejmującej środkową i północną Europę. Rząd szwedzki, który w ogóle popiera ideę stref bezzatomowych — zgłasza konkretne gotowość przystąpienia do tego rodzaju strefy. Natomiast rząd zachodniemiecki w swojej notcie odcina się od wszelkich koncepcji stref atomowych proponowanych m.in. przez Polskę.

I wreszcie trzeci akcent polemiczny w szwedzkim dokumencie dotyczy warunku, jakim obwarowuje swoje propozycje rozbrojenie Bonn gdy twierdzi, że wszelki postęp na drodze „dezatomizacji” w Europie uzależniony być musi od postępu

w sprawach politycznych, takich jak zjednoczenie Niemiec. Zdaniem Szwecji zakaz rozpowszechniania broni jądowej, „jest tak doniosły, że nie powinien być uwarunkowany rozwiązaniem zagadnień politycznych wykraczających poza problem rozbrojenia, lub też opóźniany w oczekiwaniu na postęp w rozwiązywaniu tych politycznych zagadnień”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że we wszystkich tych punktach stanowisko neutralnej i prowadzącej pokojową politykę Szwecji — jest bliższe stanowisku Polski, niż stanowisku Bonn. Wyplwa to nie tylko z obaw, przed odrodzeniem agresywnych sił w Niemczech zachodnich, obaw występujących przeciw na zachodzie nie tylko w krajach skandynawskich, ale w nie mniejszym stopniu — w takim na przykład kraju jak Wielka Brytania, wyplwa to również ze zgodności polityki zagranicznej Szwecji z jej dążeniem do pokoju, czego nie można powiedzieć o Wielkiej Brytanii, która w całej rozciągłości popiera stanowisko wyrażone w zachodniemieckiej notce.

Memorandum szwedzkie ma jeszcze jeden aspekt: zdaje się świadczyć o tym, że możliwości zbliżenia poglądów na problemy Europy między krajami skandynawskimi a Polską dalekie są od wyczerpania. W tych warunkach zapowiedziana (5 czerwca br.) wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych, Adama Rapackiego, w Sztokholmie /oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem. Polska spełnia przecież pionierską rolę jako autor stref bezzatomowych i stref ograniczonych zbrojeń, a jednocześnie jej stosunki ze Szwecją stanowią żywy przykład pokojowego współistnienia i dobrego sąsiedztwa przez „międzę” Bałtyku.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Jerzy Fertek POLOWANIE NA BISMARCKA

BOJ, KTÓRY PRZESZEDŁ DO LEGENDY

Odległość „Pioruna” od zauważonego okrętu wynosiła około ośmiu mil morskich i na polskim niszczycielu nie było wątpliwości, że nieprzyjaciół został właściwie rozpoznany. Pomimo tego jednak dowódca „Pioruna”, komandor por. Eugeniusz Pławski, kazał dać sygnał rozpoznawczy, a następnie przekazał meldunek do dowódcy zespołu o odnalezieniu „Bismarcka”.

O tym, co odczuwała w tym momencie załoga polskiego okrętu tak napisał jeden z oficerów „Pioruna”:

Podniecenie na okręcie było ogromne. Kpt. mar. Kazimierz Hess, oficer artylerii „Pioruna”, nagle dowódcę, by otworzył ogień. Inni oficerowie na pomoście zgodnie mu wtórowali. Wszyscy na „Piorunie” wiedzieli, że polski kontrtorpedowiec nie może zaszkodzić „Bismarckowi”, ale gdy o godz. 22.45 ten ostatni otworzył ogień i pociski obramowały „Pioruna” dowódca uległ pokusie i dał rozkaz rozpoczęcia strzelania: „Trzy salwy na część polski”.

Według zaś informacji Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza, który brał udział w następnym po bitwie rejsie „Pioruna” i zebrał informacje na jej temat, nastroj załogi był wyśmienity:

Na pokładzie polskiego okrętu był spokój, a jeśli wspomnieć o jakichkolwiek żywszych uczuciach to chyba o kilku triumfalnych okrzykach, którymi marynarze polscy powitali potężnego nieprzyjaciela, tak jakby nie był grozą i śmiercią. Jeden z podoficerów w chwili rozpoczęcia ognia zaczął tańczyć i wydawać dzikie okrzyki radości w swoim pomieszczeniu, inni wołali „hurra”!

Niesłychana zawziętość i radość cechowały naszych marynarzy w tym spotkaniu.

Z odległości blisko 20 000 metrów „Bismarck” rozpoczął ogień z dział 150 mm. „Piorun” natychmiast mu odpowiadał. Rozpoczęła się bitwa, którą dzisiaj przeszedł już do legendy. Mały kontrtorpedowiec polski walczył z najpotężniejszym podówczas pancernikiem świata. Dysproporcja sił obu jednostek jest tak wielka, że trudno ją sobie uziścić. Wszelkie porównania w rodzaju chętnie używanego Dawida-Goliata są absolutnie za słabe. Niewiele mówi zestawienie wyporności obu okrętów: „Piorun” wypierał 1760 ton, „Bismarck” zaś przeszło 42 000, a więc 25 razy więcej; nie daje też dokładnego obrazu zestawienie kalibru obu okrętów: 220 ludzi liczyła załoga „Pioruna”, ponad 2.500 załoga „Bismarcka”. I wreszcie porównanie, które może najlepiej mówić: salwa burtowa „Pioruna” ważyła 132 kg, salwa zaś najcięższej i średniej artylerii „Bismarcka” z górą 8 000 kg, a więc przeszło sześćdziesiąt razy więcej. Oczywiście nie było najmniejszej wątpliwości, jaki będzie wynik walki, jeżeli „Piorun” zostanie choć raz trafiony; z drugiej strony artyleria „Pioruna” nie mogła wyrządzić „Bismarckowi” najmniejszej szkody, zważywszy, że opancerzenie niemieckiego kolosa wynosiło około 400 mm, przeciwko któremu kaliber 120 mm był zupełnie bezskuteczny.

Już druga i trzecia salwa „Pioruna” były celne, ale na „Bismarcku” minęło to bez żadnego wrażenia. Rozpoczęła on ogień ze swych ośmiu dział 380 mm. Każda celna salwa mogła rozstrzygnąć o losie polskiego okrętu. Kiedy zaczęły padać coraz bliżej „Pioruna”, ten okrył się gęstą zasłoną dymną, gwałtownym manewrowaniem zmienił kurs i powiększył dzielącą go od „Bismarcka” odległość. Za chwilę jednak „Bismarck” na nowo zaczął się wstrzeliwać i salwy szybko obramowały ruchliwy cel. „Piorun” w największym niebezpieczeństwie. I znowu tylko zasłona dymna i natychmiastowa zmiana kursu uratowały polski kontrtorpedowiec. A trzeba powiedzieć, że pociski „Bismarcka” padały kilkakrotnie tak blisko „Pioruna”, że rozrywając się zasypywały pokład odłamkami i fontanną wody.

Około godziny „Piorun” znajdował się pod ogniem dział „Bismarcka”. Przez 60 minut artyleria ciężka i średnia potężnej pływającej twierdzy skoncentrowana była na małym kontrtorpedowcu. Całych 60 minut, z których każda przyniosła mogła jego nieuchronną zgubę, 60 min. skupiał na sobie „Piorun” ogień niemieckiego kolosa pancernego i odwracał uwagę od tego, co działo się wokół.

Ciąg dalszy nastąpi

„Piorun” w walce z „Bismarckiem”



Walczyły o polską mowę

Rozmawiamy z uczestniczką wrzesińskiego strajku

Miałam wtedy 13 lat, chodziłam wraz z ośmiennastoma dziewczętami i chłopcami do ostatniej klasy szkoły podstawowej we Wrzesni — wspomina 78 letnia Józefa Jerzykiewicz z domu Bednarowiczówna, mieszkająca obecnie w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 241. — Mielśmy tygodniowo po jednej lekcji języka polskiego i religii, wykładanej również po polsku. O zamierzonej akcji władz pruskich uprzedził nas w kwietniu jedyny nauczyciel — Polak, Józef Gardo. Na swoję lekcję powiedział nam, co ma nastąpić. Zakończył zaś przyciszonym głosem: Trzymajcie się, kochane dzieci!

No i zaczęło się rzeczywiście w pierwszych dniach maja 1901 roku. Był poniedziałkowy ranek. Na pierwszą lekcję przyszedł kierownik szkoły, Fiedke, zwany wówczas rektorem. Obwieścił on, że zarządzeniem władz znosi się w ogóle lekcję języka polskiego, a religia wykładana będzie po niemiecku. Zrozumiano? — zagroził pytająco. — Nie! — odpowiedziliśmy chórem. Niemiec spurpurował. Jeszcze dziś widzę tę twarz czerwona ze złości. — No, zobaczmy! — powiedział i wyszedł trzaskając drzwiami. Rozpoczęła się lekcja religii w języku niemieckim. Na wszelkie pytania katechety odpowiadaliśmy — milczeniem. Raz po raz ktoś bąknął: „Nie rozumiemy”. Nauczyciel się pnieł, pytał, pojedynczo. Z takim samym skutkiem. Groził, poszturchiwał, bił trzciną o ławki. Bez rezultatu. Milczeliśmy przez całą godzinę.

Potem wręczano nam kilkakrotnie bezpłatne książeczki katechizmowe w języku niemieckim. Odnosiliśmy je bez otwierania na katedrę. Trwało tak do 20 maja 1901 roku. A w tym dniu...

Potężne Prusy, przewożące Rzeszy Niemieckiej, zobowiązane Traktatem Wiedeńskim z 1815 roku do respektowania autonomii kulturalnej, językowej i częściowo

wo administracyjnej Wielkiego Księstwa Poznańskiego — postanowiły wyeliminować bez reszty język polski z życia publicznego. Owcześnie Europa zapomniała o zobowiązaniach, podpisanych w Wiedniu. Państwa zaborcze nie były zainteresowane przypomnieniem Prusom tego faktu, gdyż same uprawiały na zaborzonych ziemiach polskich politykę eksterminacyjną. Któż zresztą ośmieliłby się przeciwstawić potężnemu Cesarstwu Niemieckiemu? Osiadłoby na klęsce 1871 roku Francji? Kupiecka i kupcząca losami narodów Anglia? Mniejsza państwa nie liczyły się w tym koncie imperialistycznym.

Wtedy stała się rzecz nie notowana w kronikach światowych: rzuconą przez Prusaków rękawicę, podjętych przez Wrześni, które instynktownie odczuły, że zamierza się im odebrać coś najdroższego — mowę praojców. Rozpoczęły one nierówne zmagania. Z perspektywy 65 lat trzeba podziwiać odwagę, zarówno dzieci, jak i rodziców. Siepacze pruscy myśleli, że wystarczy zadać ostatni cios, by sprawa polska w Rzeszy przestała istnieć. Ludzili się, że to będzie ostatni akt wykonania testamentu polakożercy Bismarcka: Ausrotten!

Tymczasem spotkali się z czynnym oporem, który objął w latach następnych masy dzieci szkolnych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Właśnie 20 maja 1901 roku — opowiada pani Jerzykiewicz — nasza klasa i wszystkie dzieci w szkole zostały podane torturom. Inspektor szkolny, Winkler oraz nauczyciel — renegat Koralewski i Schelchen czekali w jednym z wolnych pomieszczeń, gdzie sprowadzano nas pojedynczo. Pytali kilkakrotnie każde dziecko, czy będzie się uczyło religii po niemiecku. Po każdym „nie” następowało bicie. Mnie pytano aż pięciokrotnie i za każdym razem odpowiadałam: nie! Wtedy potężne uderzenia kijów spadały na moje plecy, ramiona, ręce i nogi. Prosiłam się wyobrazić trzech tegich mężczyzn, bijących z niezwykłą zaciętością małą, wątłą dziewczynkę. To nie by-

ły żarty. Katowanie trwało prawie cały dzień. W południe zebrał się tłum wrzesińców, nie tylko członków rodzin katowanych dzieci. Nauczyciele — ka ci zaczęli uciekać ze szkoły. Pamiętam, że Piasecka, nie mająca nawet dzieci w szkole, z fartuchem napełnionym kamieniami, goniła po opłotkach najzacieklejszego z katów — Schelchena aż do jego mieszkania w Kaczanowie.

Z katowni urządzonej przez Prusaków w małym miasteczku wielkopolskim, płacz matek i jęki bitych dzieci rozniósł się szerokim echem po całym świecie. Europa ujrzała prawdziwe oblicze kultury niemieckiej w pruskim wydaniu. Europa przypomniała sobie, że naród polski żyje, cierpi i chce być wolny. Maltretowanie dzieci wywołało wiele protestów w Europie, oburzenie wśród wychodźstwa polskiego za oceanem, grozę wśród intelektualistów, do których specjalny apel skierował Henryk Sienkiewicz. A z Ziemi Wielkopolskiej popłynął w świat smutny chorał Marii Konopnickiej:

„Tam od Wrześni i od Warty,
Biją głosy w świat otwarty,
Biją głosy, ziemia jęczy:
Prusak dzieci polskie męczy.”

Mówi pani Jerzykiewicz: — Kaci pruscy bili nas bezlitośnie dalej! Sąd skazał 26 osób dorosłych na kary od czterech tygodni do trzech lat więzienia za rzekome namiętności do buntu. Klasę pani Jerzykiewiczowej, która uporczywie odmawiała przyjęcia niemieckich katechizmów, skazano na trzymiesięczne przedłużenie nauki. Ale mali bojownicy nie przestali manifestować. Kazano im często śpiewać piosenkę zaczynającą się od słów: „Ich bin ein Preusse und kenne meine Fahne”. (Jestem Prusakiem i znam swoją flagę). Dzieci śpiewały wprawdzie po niemiecku, ale: „Ich bin ein Pole und kenne meine Fahne. Die Fahne schwebt weiss und rot”... co w wolnym przekładzie brzmiało:



Józefa Jerzykiewiczowa
Fot. — K. Przychodzki

Jestem Polakiem i znam swoją flagę, która jest białoczerwona. Wprowadzało to w szal nauczycieli, ściąganych po wypadkach majowych z głębi Niemiec.

Wszelkie wysiłki germanizacyjne okazały się daremne. Zmuszono wprawdzie dzieci do nauki w języku niemieckim, jednak po polsku uczyli się w domu. Ich martyrologia nie poszła na marne. Mali bojownicy wielkiej sprawy pokazali światu, że naród polski żyje i domaga się wolności. Dzieci wrzesińskie przyczyniły się do wzrostu świadomości narodowej i patriotyzmu wśród najszerzych warstw społeczeństwa wielkopolskiego, których wyrazem był zwycięski czyn powstańczy 1918—1919 roku.

Spośród licznej rzeszy wrzesińskich dzieci-bohaterów, dożyły nowych czasów, 65 rocznicy strajku, tylko cztery dziewczęta, dziesięć matek i babci: Leokadia Stankowska we Wrzesni, Anastazja Wojciechowska w Bydgoszczy, Walentyna Polska w Środzie i nasza rozmówczyni w Poznaniu. Są one dumne z podjętego wówczas czynu. Polska Ludowa nagrodziła ten czyn wysokimi odznaczeniami państwowymi.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Z problemów VI Plenum

Kup pan cegłę! Chętnie — gdzie?

ty wytwarzał kto tylko mógł: wyspecjalizowane przedsiębiorstwo państwowe „Pozbet” (22 procent ogólnej produkcji), przemysł terenowy, spółdzielczy, rzemieślniczy i przedsiębiorcy prywatni. Jednak i w tej dziedzinie, w wielu okręgach Wielkopolski, podaż nie dorównała popytowi. Podobna sytuacja kształtowała się w produkcji innych materiałów. Niedobór dachówek sięgał 9 mln, kafli — 1,5 mln itd.

Z tymi niedoborami w produkcji podstawowych przecież materiałów weszliśmy w bieżącą 5-latkę. Obok braku dostatecznej mocy przedsiębiorstw budowlanych (patrz „Głos” z 12 maja br.) jest to drugi główny czynnik, który w ciągu najbliższych lat może nam hamować swobodę ruchów w kształtowaniu wielkości i profilu budownictwa w Wielkopolsce.

Nie znamy ostatecznej wersji planu inwestycyjnego dla Wielkopolski na lata 1966—70, bowiem Sejm nie zatwierdził jeszcze planu ogólnokrajowego. Jeśli jednak Wielkopolska otrzyma z owych 840 mld zł, przeznaczonych (uchwałą IV Zjazdu Partii) na inwestycje w kraju, tylko procent równy jej udziałowi w ogólnopolskiej produkcji globalnej — będzie

to grubo ponad 50 mld zł. Na obradującym niedawno w Poznaniu kolegium Ministerstwa Budownictwa brano pod uwagę nawet 64 miliardy zł, z czego na roboty budowlano-montażowe (bez zakupu maszyn i urządzeń) ma pójść 43 mld zł. Wysokość tej kwoty określa więc w przybliżeniu rozmiar przewidywanego zapotrzebowania na cegłę, prefabrykaty, dachówkę, kafle i inne podstawowe materiały, które powinny być wytworzone w Wielkopolsce.

Z obliczeń dokonanych przez E. Hucińskiego z poznańskiego Oddziału Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Budowlanej wynika, iż do roku 1980 produkcja cegły w Wielkopolsce ma wzrosnąć o 53 procent i o 21 mln jednostek przewyższyć przewidywane na nią zapotrzebowanie. Produkcja dachówek ma wzrosnąć o 100 procent, równoważąc popyt. Niedobory (8,4 mln sztuk) będą występować tylko w kafkach.

Dyrektor „Pozbetu” — inż. Cz. Dzikowski, oszacował przewidywane zapotrzebowanie Wielkopolski na różnego typu prefabrykaty z betonu w roku 1970 na 1195 tysięcy m³ a więc o 61 procent większe od poziomu ubiegłorocznej produkcji naszego regionu.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż materiały budowlane należą do artykułów pierwszej potrzeby i powinny być łatwo dostępne, nawet w każdej większej placówce handlowej na wsi (niech ludzie budują, remontują sobie mieszkania i obejścia gospodarskie), to produkcja tych materiałów, w porównaniu ze stanem dzisiejszym, powinna chyba ulec podwojeniu. Dotyczy to szczególnie cegły, która przy drobnym i rozproszonym lecz masowym budownictwie na wsi okazuje się być niezastąpioną.

Stąd mnożą się głosy, iż nakreślony przed rokiem program produkcji materiałów budowlanych w Wielkopolsce, szczególnie ceramicznych, jest jeszcze zbyt skromny a nadto tak rozciągnięty w czasie, że nie gwarantuje poważniejszego przyrostu produkcji w bieżącej 5-latkę.

Jak podaliśmy wyżej, obecna produkcja cegły wynosi u nas 295 mln jednostek i nie pokrywa zapotrzebowania. W roku 1980 ma wzrosnąć o dalszych 156 mln jednostek. Lecz większość tego przyrostu — 120 mln — mają dać cegielnie (w Winarach, Przysiece, Przysieczynie i Górze), które jeszcze nie istnieją. W najbliższych 2—3 latach możemy więc liczyć tylko na stare cegielnie, z których wiele wymaga kapitalnej modernizacji. Czy w tym okresie będą one w stanie zwiększać produkcję?

Na wyjazdowym posiedzeniu kolegium Ministerstwa Budownictwa w Poznaniu, postanowiono stworzyć duże ośrodki produkcji materiałów budowlanych w rejonie Konina. Lecz to także przyszłość. Na dziś pozostaje nam więc intensyfikować pracę starych zakładów i „stworzyć lepsze warunki dla chłopskich zespołów wypału cegły.

PIOTR CHOJNACKI

Ku czci W. Bogusławskiego

W związku z artykułem „Tablica ku czci Bogusławskiego w Glinie”, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” 26 bm. Prezydium WRN w Poznaniu Wydział Kultury prosi o zamieszczenie niniejszego uzupełnienia i sprostowania:

Brazowa tablica pamiątkowa poświęcona pamięci W. Bogusławskiego została całkowicie sfinansowana (tak projekt jak i model oraz wykonanie odlewów w brązie) przez Wydział Kultury PWRN w Poznaniu. Równocześnie nadmieniamy, że w/w odlew wykonała f-ma brązowniczo-odlewnicza A. Brzezińskiego wg. projektu art.-plast. J. Sobocińskiego. Ta właśnie tablica zostanie wmurowana w głaz narzutowy, a nie tablica inskrypcyjna, prze-

widziana do umieszczenia w obrębie fundamentów dworku.

W uzupełnieniu tego wyjaśnienia dodajemy, iż największą zasługą w realizacji tego przedsięwzięcia (tzn. przygotowania miejsca pamięci W. Bogusławskiego) przypada Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu, a w szczególności kapitanowi Józefowi Drużowskiemu. Siłami tej Szkoły bowiem przyciągnięto na miejsce urodzenia twórcy polskiego teatru olbrzymi granitowy głaz narzutowy, w który wmurowano tablicę pamiątkową, której odsłonięcie nastąpi w niedzielę, 29 bm. o godz. 15. Przy okazji informujemy, w tym samym dniu odbędzie się nadanie sztandaru Szkole Podstawowej im. W. Bogusławskiego w Suchymlesie oraz złożenie ślubowania przez dzieci szkolne. Odbędzie się tam także występy artystyczno-rozrywkowe zespołów szkolnych, pokazy sprawności strażaków oraz zlot harcerzy i rozpalenie ogniska. (ms)

W Szegedzie, na centralnym placu, liczącym 6000 m² powierzchni, stoi kilka pomników. Dwa z nich uosabiają Cisę — rzekę, która przepływa przez miasto. Jeden symbolizuje Cisę — Niszczycielkę, drugi — rzekę życiodajną. To właśnie wylew Cisy w roku 1879 spowodował prawie całkowitą zagładę Szegedu, który przez wiele dziesiątków lat musiano odbudowywać, by uczynić z niego miasto tak piękne jak obecnie. Dzisiaj zapobiegają powodziom silne, muryne wały brzegów rzeki. Ujawniona Cisa przestała tu być niebezpieczna. Przeciwnie — czerpana z niej woda za silną okoliczne pola, czyniąc je żyzniejszymi.

Ale nie tylko wody rzeki są dobrodziejstwem miasta i jego okolicy. Przed kilkoma laty w lewobrzeżnym Szegedzie (Uj-szeged) odkryto źródło ciepłej wody. Okazało się, że jej temperatura sięga 93°C. Postanowiono wykorzystać ten niespodziewany w tym miejscu dar Ziemi do ogrzewania mieszkań. Wywiercenie źródła pochłonęło wprawdzie 4,5 mln. forintów, a doprowadzenie wody rurami z stacji rozdzielczej do 1000 nowych mieszkań — 1 mln f., ale obliczono jednak, że ta inwestycja zamortyzuje się w ciągu, zaledwie 5 lat. Tak więc mieszkańcy nowoczesnego osiedla Odessa (nazwane go tak na cześć bratniego miasta Szegedu) mają za darmo centralne ogrzewanie, a gospodarka węgierska zaoszczędza rocznie wiele tysięcy ton węgla bądź koksu, bardziej potrzebnych dla celów przemysłowych. Dalszą korzyść z gorącego źródła, to powietrze nad nową dzielnicą — wolne od dymu i sadzy.

Przy rozbudowie wspomnianego osiedla rozszerzy się sieć zasilania domów w gorącą wodę. Źródło jest bowiem tak zasobne, iż starczy jego wody i dla domów i dla potrzeb miejscowych spółdzielni produkcyjnych. Ponieważ w okolicy miasta wykryto jeszcze inne źródła gorącej wody, istnieje szansa, że niektóre z nich będą mogły służyć potrzebom przemysłu.

Oczyrna Polaka (3)

Niespodziewane skarby ziemi

Korespondencja własna „Głosu” z Węgier

Ktokolwiek wieczorem zbliża się do Szegedu może w znacznym promieniu wokół miasta zauważyć licznie błyskające ognie. To płoną źródła gazu ziemnego. Odkryte odwierty, a jeszcze nie zagospodarowane, podpalą się, by gaz nie uchodził bez potrzeby. Nagromadzenie butanu w atmosferze mogłoby bowiem spowodować groźny pożar, choćby przy zapaleniu papierosa.

Blizsze badania, nad którymi rozciąga pieczę kandydat nauk dr Viktor Dank, wykazały, że cała okolica Szegedu obfituje w źródła gazu ziemnego i ropy naftowej. Powołano zatem do życia specjalne, państwowe przedsiębiorstwo eksploatacji naturalnych źródeł tych produktów. Udało się ustalić, że Szeged leży w centrum niecki, rozciągającej się w promieniu około 150 km. Bogate w nieoczekiwane minerały podłoże pozwoli zasilić w gaz wiele zakładów przemysłowych. Doprowadza się też gaz do niektórych rejonów miasta, likwidując zarazem produkcję metodą tradycyjną. Państwo chętnie finansuje badania naukowe i wszelkie doświadczenia, licząc na przyszłe efekty ekonomiczne, wynikające z odkrywania dalszych źródeł cennych paliw. Opłaca się budować długie rurociągi oraz instalować specjalne maszyny tłoczące gaz w przewody, przez syłające ten produkt Ziemi na znaczne odległości. Hojne środki państwowe umożliwiły opracowanie planów wykorzystania naturalnych źródeł oleju i ropy na okres III i IV węgierskich planów 5-letnich (lata 1966—1975).

Liczba źródeł gorącej wody, wykrytych do tej pory w Szegedzie i okolicy, daleka jest od tej, jaką wykazują statystyki Budapesztu, gdzie mieszkańcom i przyjezdnym służą 123 źródła ciepłej wody, przeważnie o temperaturze 30°C. Stolica Węgier szczyci się źródłami leczniczymi, zaś Szeged może wykorzystać swoją wodę przede wszystkim jako energię dla przemysłu. Miasto wojewódzkie, liczące 116000 mieszkańców znajduje się przecież na etapie stale wzrastającej siły wytwórczej miejscowych fabryk. Obok słynnej fabryki salami i innych zakładów środków żywności, Szeged chlubi się dzisiaj wielkim kombinatem tekstylnym, rozwiniętym z małej przędzalni, a w ciągu zakończonych w 1965 roku II pięciolatkę pobudowano wielką fabrykę taśm transportowych dla potrzeb górnictwa i opon.

Nie trzeba zatem przytaczać tutaj wielkich przeliczeń, by wykazać ile korzyści dadzą już istniejącym zakładom przemysłowym naturalne źródła gazu, ropy i wody.

Rozmowy w Szegedzie przekonały mnie, że Węgry są krajem, w którym tego się rachuje i przysięgają kalkulacje, że mam do czynienia z narodem, który do starych cnót mądrali skłonił się w nowszych czasach gospodarności, zaradność we wszelkich sprawach. Zmysł polityczny i gospodarski realizm grają w tym kraju pierwsze skrzypce. Obowiązuje jednak zasada elastyczności, dobrze sprzyjająca rozwojowi socjalistycznej gospodarki. Aby to udowodnić muszę powrócić do wspomnianego kombinatu tekstylnego.

Jak wspominałem — była to mała — przędzalnia. Jeszcze

przed dwoma laty zakład ten nie był zaliczany do gigantów przemysłu lekkiego. Planowa rozbudowa w niczym jednak nie zakłóciła normalnego toku pracy fabryki. Pracującą już teraz tkalnie wybudowano i uruchomiono bez najmniejszych kolizji w codziennym rytmie działania starej przędzalni. Trzeba tu jednak dodać, że cała inwestycja, obliczona o oszczędnościowo i po gospodarstwu, wiązała się przecież także z wymianą niektórych maszyn oraz urządzeń właśnie w przędzalni.

Podobnych przykładów można się doszukać i gdzie indziej na Węgrzech. Oto np. od kilku lat przemysł węgierski przeżywa proces reorganizacji, głównie w systemie zarządzania i porządkowania asortymentu produkcji. Proces ten nie powoduje jednak znaczących spadków produkcji i zakłóceń na rynku. Porządkowanie profilu produkcji, likwidacja zbędnej administracji — mają w efekcie doprowadzić (i prowadzą) do szybszego postępu technologicznego oraz modernizacji procesów wytwarzania.

W rejonie Szegedu podopieczni tego rodzaju przedsięwzięcia mogą stanowić nowe odkrycia geologiczne. W znacznym bowiem stopniu pozwolą one węgierskiej gospodarce zaoszczędzić kolosalnych ilości paliw, wydobywanych z ziemi, przecież przy znacznie wyższych kosztach tego wydobycia (węgiel kamienny lub brunatny, ropa itp.). Znacznie bardziej ekonomiczne będzie w niecce szegedzkiej pokrywanie kosztów pozyskania pojawiających się paliw ziemnych i gorącej wody. Nota bene — jak wykazałem wyżej — kosztów szybko się amortyzujących.

EUGENIUSZ COFTA

FILM

W scenerii polskiego Chicago

„Dzwonić Northside 777”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: J. Cady, J. Dratler, L. Hoffman, Q. Reynolds (oparty na serii artykułów Jamesa P. McQuire opublikowanych w „Chicago Times”). Reżyseria: Henry Hathaway. Wykonawcy: James Stewart (McNeal), Richard Conte (Frank Wiecek), Lee J. Cobb (Brian Kelly), Helen Walker (Laura, żona reportera McNeale), Betty Garde (Wanda Skutnik), Kasia Orzańska (Tillie), Jeanne de Bergh (Helen Wiecek — Rayska), George Tyne (Tomek Zaleska) i inni.

Film ten mógł nas swego czasu wiele nauczyć, pozwolić nam obserwować nowy nurt amerykańskiej kinematografii in statu nascendi. Kiedy jednak przychodzi do nas teraz, w 19 lat od wejścia na ekrany, mamy do czynienia z czymś w rodzaju rekwizytu z dalekiej historii kina. Nie oznacza to wszakże, iż film Hathaway'a pozbawiony jest walorów rozrywkowych i poznawczych dla widza współczesnego. Bynajmniej.

Jeśli idzie o walory poznawcze to zwrócić uwagę, że jest to film reprezentatywny dla amerykańskiego neorealizmu rodzącego się w pierwszych latach powojennych, w którym to kierunku wyróżnili się zwłaszcza Elia Kazan, Dmytryk i Dassin, no i oczywiście Henry Hathaway, który był ojcem tego, co fachowo nazwano amerykańskim „obiektywnym realizmem”. Kierunek ten polegał na zastosowaniu doświadczeń filmu dokumentalnego do filmu fabularnego, m. in. na tym, by porzucić atelier i dekoracje i filmować na ulicach oraz w autentycznych wnętrzach, bez jakiegokolwiek poprawiania rzeczywistości. Inną cechą kierunku było eksponowanie elementów krytyki spo-

łecznej, którą przesycone są wszystkie filmy wspomnianych twórców z tego okresu. „Dzwonić Northside 777” oparty jest nadto na autentycznym wydarzeniu w Chicago. Scenariusz realizowany oczywiście także w Chicago, w polskiej dzielnicy tego miasta. Z mieszanymi uczuciami ogląda się tę nędzną dzielnicę, polskie nazwiska na szyldach, polską mowę w knajpach, melinach, mowę niemilosierdną kaleczoną przez męty społeczne, wśród których przeważnie dzieje się akcja filmu. Nie jest to oczywiście pełna prawda o losie ani o aktualnej sytuacji polskiej emigracji w Chicago, twórców filmu interesuje prawie tylko przestępczy margines tej emigracji, niemniej jednak jest to na pewno część prawdy.

Walory rozrywkowe prezentuje oczywiście kryminał w trygu. Idzie o rzekomego mordercę odsiadującego dożywocie, na którego rzecz gazeta wszczynając kampanię mającą na celu udowodnienie jego niewinności. Kampanię prowadzi młody, początkujący reporter, którego gra popularny James Stewart. Oglądamy go zdumienia odmłodzonego o 19 lat, co daje okazję do dodatkowych refleksji na temat szybkości upływu czasu. Reporter szukając dowodów dla swojej tezy penetruje wiele zakazanych zakamarków polskiej dzielnicy w Chicago, skąd wodzi się skazany, jego rodzina i znajomi. Sensacyjna intryga rozwija się wartko i sprawnie. Biorąc tedy pod uwagę walory rozrywkowe, a nadto niewątpliwie walory poznawcze, polecamy film do obejrzenia.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Angielska biografia R. Luksemburg

W znanym wydawnictwie Oxford University Press ukazała się nowa, dwutomowa i blisko 1000-stronicowa biografia Róży Luksemburg, opracowana przez J. P. Nettla. Jest ona utrzymana w obiektywniejszym tonie niż wydana przed ćwierćwieczem inna biografia słynnej rewolucjonistki polskiej, napisana przez jej osobistego przyjaciela Paula Froelicha.

J. P. Nettl poświęcił w swej pracy znacznie więcej miejsca działalności Róży na terenie Niemiec, które w istocie rzeczy były też główną areną jej aktywności politycznej. Autor jest — jak świadczy jego praca — dobrze zorientowany w tajnikach ówczesnej niemieckiej sceny politycznej, a zwłaszcza — lewicy. Siabą stroną biografii Nettla jest bardzo mierna znajomość spraw polskich. W swoich wywodach na ten temat opierał się on nie na materiałach autentycznych, lecz na przekładach z języka polskiego. Powierzchność — chyba również z braku orientacji — potraktowane są problemy rosyjskiego ruchu rewolucyjnego związane z działalnością Róży Luksemburg.

Autor miał natomiast do dyspozycji wiele nie opublikowanych dotychczas listów Róży Luksemburg do swego męża Leona Tyszkę-Jogichesa, które rzucają więcej światła na długoletnią przyjaźń między dwoma działaczami rewolucyjnymi — i na załamanie się tej przyjaźni w roku 1907. (PAP)

TEATR

Milczenie namiestnika

Milczenie Piusa XII w latach Oświęcimia i Majdanka było czymś, z czym nie mogli pogodzić się katolicy, co budziło poruszenie nawet wśród ludzi niewierzących. Namiestnik boży nie stał się moralnym sędzią epoki, pozostał do końca politykiem, dyplomata, obrońcą zagrożonych interesów Zachodu. Tak osądziła go historia, tak też patrzy na niego dziś ze sceny, oczyma jezuity księdza Riccarda autor sztuki o namiestniku. Nie poprzestaje on jednak na pamphlet przeciwko papieżowi. Chce również odpowiedzieć na pytanie: dlaczego? Pokazuje źródła jego milczenia, odwołania motywy gry politycznej papieża. Jego strach przed komunizmem, strach który prowadził go do uległości wobec chrześcijanina Hitlera.

Sztuka Hochhutha zrobiła wielką, rzadko spotykaną w dziejach współczesnego teatru karierę. Grana jest na całym świecie, wywołuje skandale, rozpala dyskusje, budzi najżywsze, powszechne niemal zaniepokojenie. Nie dla swych walorów teatralnych i intelektualnych, lecz dla wartości moralnych, dla odwagi spojrzenia w najnowszą historię Europy lat wojny i z tęsknotą za teatrem politycznym, prawdziwie ideowym i zaangażowanym. „Namiestnika” napisał Niemiec. Nie tylko Niemiec, ale i chrześcijanin. Napisał go z myślą o oskarżeniu i o obronie. Oskarżeniu nazizmu i papieża, a obronie niektórych Niemców, w tym nawet i oficjalnie zdeklarowanych hitlerowców. I to też trzeba mieć nieustannie na uwadze śledząc spektakl hochhuthowskiego „Namiestnika”.

Sztuka ma typowy schemat zaangażowanej literatury politycznej. Dzieli swych bohaterów na dobrych i złych. Ma postacie pozytywne i negatywne. Jej pozytywnymi bohaterami są: młody włoski ksiądz jezuita i niemiecki obersturmführer SS. Negatywnymi: nazizm i Pius XII. Jej tłem historia Oświęcimia. W oparciu o tak dobrane figury dramatu, problem winy i zbrodni, w oparciu o dokumenty i relacje jakimi dysponował autor sztuki, mógł powstać wielki, dookreślony, oskarżycielski raport historyczny. Hochhuth miał jednak większe ambicje, chciał napisać dramat. Powstała dramatycznie mało secalona, nie najlepsza warsztatowo sztuka, ale i tak pasjonująca przez sam problem odpowiedzialności za zbrodnię. Tych, co zabijali i tych, co wówczas milczeli.

Teatr poznański jest trzecim teatrem w Polsce, po scenie narodowej i teatrze „Wybrzeże”, który sięgnął po tekst „Namiestnika”. Marek Kopciński słusznie chyba nie zaufa mu bez reszty, nie zaufa jego literackości, jego walorom dramatycznym i ukrytej gdzieś na drugim planie tezie politycznej-częściowej rehabilitacji Niemców hitlerowskich. Starał się dać spektakl utrzymany w tonacji, w jakiej powinien on być napisany — reportażowo-publicystycznej, a nie filozoficzno-literackiej. Wyeksponował na plan pierwszy problem namiestnika i Oświęcimia, ten najciekawszy, najważniejszy. Dał przedstawienie zwarte, mocne, uderzeniowe. Poznańska wersja adaptacji w zasadzie niewiele odbiega od wersji Teatru Narodowego w Warszawie. Jest znaczącym skrótem oryginału, jest montażem różnych scen i

sekwencji dramatu. Tekstu pełnego nikt zresztą chyba nigdy nie wystawił. Przedstawienie musiałoby trwać co najmniej 7 godzin.

Aktorską stronę spektaklu trudno właściwie jest sprawdzić, o ile go nie oglądaliśmy. Aktorzy grali na tyle, na ile tekst im na to pozwalał. Przedstawienie ma trzy, może cztery dobre, dające jakieś szanse aktorowi role: księdza Riccarda, papieża, opata-generała zakonów i starego hrabiego Fontany. Pozostałe są papierowe, retoryczne, niemal bezosobowe przede wszystkim w tekście Hochhutha, w znacznie mniejszym jednak stopniu na poznawskiej scenie. Główną rolę spektaklu, jezuity Riccarda, tę którą w Warszawie gra Holoubek, zagrał Zdzisław Wardejn. Jest to dobra rola Wardejna, psychologicznie napięta, zmienna w toku spektaklu, przesycona narastającym buntem, na początku pełnym jeszcze pokory, potem ironii i bluźnierstwa. Ciekawe i dojrzałe aktorstwo pokazał też Józef Fryźlewicz w roli Piusa XII — majestatycznie bezosobowej, chłodnej i wyniosłej oraz Tadeusz Gochna w sympatycznie nakreślonej roli ojca — generała zakonów. Również i te role, które sam autor nie obdarzył pełnią życia i bogatszymi rysami psychologicznymi są w tym przedstawieniu sprawnie zagrane. Mam tu na myśli przede wszystkim aktorstwo Piotra Wypartego w roli Salzera, Stefana Drewicza w roli kardynała, czy też Zdzisława Zachariasza w epizodycznej roli Żyda Jacobsona.

Scenografia Zbigniewa Bednarowicza ma jeden duży atut. Świetny pomysł z umieszcze-

niem w tle sceny rzeźby o oświęcimskich realiach, zbudowanej ze strzępów wózków dziecięcych, z przedmiotów, które przypominają ekspozycję muzealną Oświęcimia. Ma ona jednak również pewną słabość. Jest zbyt estetyzująca, ładnie podana, aby mogła działać zgodnie z intencjami autora. Mści się na niej to, co już nieraz wypominaliśmy temu plastykowi — skłonność do upiększania, do malarskiej efektywności, która psuje tu nastroje całości, nie współgra z drapieżnym i ostrym tonem całego spektaklu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Namiestnik” Rolfa Hochhutha w przekładzie Danuty Zmij, reżyserii Marka Okopińskiego, scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Premiera 21 maja.



Zwracamy uwagę na poniedziałkowy spektakl teatralny w znakomitej obsadzie. Będzie to zapewne wydarzenie tygodnia (od 30 V do 5 VI). Poza tym dużo programów rozrywkowych i muzycznych.

PONIEDZIAŁEK: 17 — film dla dzieci z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.35 — „7 milionów młodych”; 17.50 — „Petenci”; 18.15 — Kino Krótkich Filmów”; 18.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego; 20 — Teatr TV: „Jesienny wieczór” — Fr. Duerrenmatta, w reżyserii L. Renne, w rolach głównych J. Woszczerowicz i G. Holoubek; 21 — „Trybuna TV”.

WTOREK: 10 — film fab. CSRS „Za białym murem” (16 l.); 17 — Kino „Ptyś”; 17.35 — „Skrzyżowanie dróg”; 17.55 — dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór” (z wizytą u Tadeusza Pałucy); 18.25 — miesięcznik konsumenta „Próby”; 18.50 — program rozrywkowy „Maski 66”; 19.10 — film pol. „Cwiczony rejs”; 20 — Koncert Muzyki Elektronicznej (Moskwa); 20.40 — film CSRS „Za białym murem” (16 l.).

ŚRODA: 10.20 — film TV, USA „Miłość w miasteczku”; 16.30 — „Misie Pysie”, transmisja z Teatru „Lalka” w Warszawie; 18.45 — „Śpiewające zagadki”, w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”; 20 — „Twoja ulica”; 20.15 — film TV, USA „Miłość w miasteczku”; 21.10 — „Światowid”; 21.35 — Z cyklu: „Wybitni artyści”.

CZWARTEK: 17 — dla dzieci „Siedzi sobie zając pod miedzą”; 17.20 — dla młodych „Akcja pół miliona”; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.20 — „Lira” — progr. muz.; 18.45 — „Pod znakiem jakości”; 20 — „Kwiaty i ludzie” rep. z najwspanialszego rosarium ZSRR w Krasnodarze; 20.20 — Teatr „Kobra”; „Pomyłka, proszę się wyliczyć”, w reżyserii J. Gruzy, w roli głównej Aleksandra Ślaska; 21.10 — Koncert z Pragi „Praska wiosna”; 22 — progr. popularno-naukowy.

PIĄTEK: 17 — „Miś z oienka”; 17.15 — „Zrobimy to sami”; 17.30 — „Mozaika” film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 17.55 — tygodniowy magazyn młodzieżowy „Azymut”; 18.35 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” (prof. dr J. Białostocki); 19.05 — „Echo tygodnia”; 20 — „Człowiek w wielkim mieście”; 20.25 — „Nie trzeba krzykiem zgłaszać ciszy nocnej” L. Leguta w reż. K. Lastawieckiego; 22.25 — Literatura Ziemi Odzyskanych.

SOBOTA: 11.25 — film ang. „Komisarz”; 17 — „Dla każdego coś milego”; 17.45 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny; 18.10 — „Tele Echo”; 18.40 — progr. baletowy „Janko muzykant”; 18.55 — „Wielkie czarne rozmowy”; 19.30 — „Motyl”; 20.05 — „Piknik dookoła Polski”, progr. rozrywkowy; 21.05 — magazyn kulturalny „Pegaz”; 22.20 — film fab. ang. „Komisarz” (16 l.).

NIEDZIELA: 9.30 — „Leningrad — zapomniane miejsce”; 10 — dla dzieci z Pragi „Szukamy piosenek dla dzieci”; 11.30 — „Tokio” film z serii „Geografia rozrywki”; 12.20 — Koncert z Katowic „Bawcie się z nami”; 13.05 — film grecki „Manolis”; 13.50 — „Wędrowni na tów”; 14.05 — film z serii „Rysunkowe przygody”; 14.30 — „Sąd ostateczny” z cyklu „Ula i Ilb”; 15 — Koncert laureatów II Konkursu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; akompaniują orkiestra H. Debicha, 15.40 — „Świat, obyczaje, polityka”; 16 — TV Teatr Niedzielnny: „Awantura Chłogi Carlo Goldoniego”; 17.15 — „Trena i inne” — balety muzyki, amerykańskie, kanadyjskie, amerykańskie, I. Czerwinski, K. Jedrusik, M. Kociniak, J. Kobuszewski, G. Ludkiewicz i inni; 18.05 — „Bonanza”; 20 — Słownik wyrazów obcych; 20.40 — film fab. USA „Spotkanie w St. Louis” (14 l.); 21.45 — Recital piosenkowski Zofii Kamińskiej.

Jeszcze dziś
MOŻESZ ODDAĆ
KUPONY
»KOZIOŁKÓW«
K3844

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Poznaniu — Zakład w Gnieźnie, ul. Armii Czerwonej 12, telefon 23-95, 23-96 — zatrudnia inżynierów MECHANIKÓW, TECHNIKÓW MECHANIKÓW, EKONOMISTÓW, z wyższym wykształceniem.

— INŻYNIERA ELEKTRYKA i INŻYNIERA BUDOWNICTWA z co najmniej 5 letnią praktyką zawodową.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pisemne lub osobiste składać należy w Sekcji Kadr Zakładu. W3412

— INŻYNIERA — MECHANIKA lub INŻYNIERA — METALURGA na stanowisko zastępcy dyrektora d/s technicznych — zatrudnia zaraz — oraz — INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW lub INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW — zatrudnia z dniem 1 czerwca 1966 r. —

Zagłębijskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Zaganiu, ul. II Armii WP nr 1, telefon 227 — 229. Pisemne oferty z podaniem wykształcenia i praktyki zawodowej — kierować prosimy do Działu Kadr Przedsiębiorstwa. Mieszkania zapewniamy. W3474

— GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH do Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych w Chodzieży i Kościanie z wykształceniem średnim lub wyższym z praktyką — oraz —

— INŻYNIERA BUDOWNICTWA DROGOWEGO na stanowisko st. inspektora nadzoru do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarocinie, przyjmie zaraz.

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, plac Kolegiacki 17.

Zgłoszenia w celu omówienia warunków pracy i płacy oraz warunków mieszkaniowych — w pokoju nr 315. W3511

Oddział II PKS w Zielonej Górze, ul. Jana z Kolna ta zatrudni

— GŁÓWNEGO MECHANIKA z wykształceniem średnim lub średnim technicznym z praktyką, płaca wg układu zbiorowego pracy.

— KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI z wykształceniem średnim lub średnim technicznym, z praktyką zawodową. Płaca wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie nie gwarantujemy. W3697

RADIOMECHANIKA, względnie **ELEKTRONIKA** — przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krafcowa 9.

Warunki płacy do uzgodnienia.* K3624

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9 (dojazd tramwajem nr 3 i 15) — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA ROZDZIELNI ROBÓT — wykształcenie średnie i praktyka;

— KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNO-GOSPODARZEGO — wykształcenie średnie i praktyka oraz znajomość zagadnień TOPL;

— ST. EKONOMISTÓW do działu zaopatrzenia — wykształcenie średnie i praktyka.

Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia — pod w/w adresem. K3355

— INŻYNIERA DROGOWEGO z praktyką do Działu Dokumentacji — oraz —

— TECHNIKA DROGOWEGO z praktyką do Działu Eksploatacji i Konserwacji — zatrudni

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Bema nr 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3608

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — przyjmie do pracy:

DWÓCH REWIDENTÓW-INWENTARYZATORÓW, oraz INWENTARYZATORA.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr — pokój 25. K3618

Hotel „Orbis-Merkury” — przyjmie w naukę i UCZNIÓW KELNERSKICH.

Kandydaci o dobrej prezencji, ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej, w wieku 14–16 lat, mogą się zgłosić z ich prawnymi opiekunami w Sekcji Kadr Hotelu przy ul. Roosevelta 20 (wejście od strony ul. Słowackiego, pokój 6a). K3652

Praca

Robotnika budowlanego zatrudni. Poznań, Staszica 24 m. 4. 24267g

Pomoc domowa dochozająca lub na stałe potrzebna. Poznań, Chłapowskiego 6 m. 9 (po godzinie 16). 24410g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie z referencjami potrzebna. Mańkowscy, Ściegiennego 124. 24378g

Przyjmie pracownika rolnego na mniejsze gospodarstwo. Dęga, Pacholew, poczta Uchorowo, pow. Oborniki Wlkp. 7720p

Kulturalna, inteligentna pani w średnim wieku z pięcioletnią czercią — obejmie posadę gospodyni na plebani, leśniczówce itp., na prowincji. Obiecaną z pracami gospodarczymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24088g

Ucznia elektryka lat 16 przyjmie. Dzierżynskiego 71, II piętro. 24451g

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 23500g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszkowa 57, organizuje kurs palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 6 czerwca 1966 r. o godz. 16. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pismem lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K3839

Tańców towarzyskich w uciechu Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 24022g

Profesorowie przygotują do egzaminów wstępnych i poprawkowych uczniów szkół podstawowych i średnich. Traugutta 32 m. 21. 23435g

Michał Radajewski
były więzień obozów hitlerowskich.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w Ostrówie Wlkp. na cmentarzu parafii św. Antoniego, o godz. 16.

ZONA, DZIECI, ZIĘCIOWIE i WNUKI
24648g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarła

Jadwiga Sulikowska
długoletnia sekretarka Katedry Anatomii Patologicznej A. M.

Prawością, dobrocią i serdecznością ludzką, wielką pogodą ducha oraz wzorową pracą zawodową zaskarbiła sobie naszą trwałą pamięć.

RODZINIE ZMARŁEJ
składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

KIEROWNIK KATEDRY I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28. V. 1966 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Górczynie. 24631g

Wielkopolski
Poznań
Grunwaldzka 19.

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Czarnowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-13 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział kulturalny 657-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Poznaniu, ulica Składowa nr 11

przyjmie do wykonania

następujące prace w ramach usług (szczególnie dla ludności)

- **USŁUGI NIEPRZEMYSŁOWE:**
murarskie — ciesielskie — tynkarskie — malarskie — instalacji elektrycznych — instalacji sanitarnych — fotograficzne.
- **USŁUGI PRZEMYSŁOWE:**
naprawa silników samochodowych — naprawa pojazdów mechanicznych — ślusarstwo — kowalstwo artystyczne — budowa parkanów — budowa cieplarni — naprawa i konserwacja urządzeń chłodniczych — naprawa dożarek elektrycznych itp.

Prace wykonujemy szybko i fachowo z materiałów powierzonych i własnych. Dalszych informacji udziela Dział Usług od godziny 7—10 — Poznań, ul. Składowa nr 11 — telefon 542-94 i 542-95. K3269

Kupno

Kupię kielich do niklowania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23889g

Przebudowę kardanu „Ford-Eifel” kupię. Luboń, Kościuszk 3. 23911g

Piec c. o. „Camino” 1,5, kąt nowy — zamienię na mniejszy lub kupię nowy. Zgłoszenia: tel. 633-93 Adamski, Matejki 33a. 24614g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70. 22454g

Sypialnie — meble orzechowe, sprzedam korzystnie. Ogrodowa 16 m. 3. 24302g

Sprzedam IZ-49, tel. 669-69. 23993g

Wózki dziecięce, poleca Lesiński Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynek. 22820g

Sprzedam MZ 250 eksport — stan bardzo dobry. Norwida 15 m. 3. 24418g

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia — Orzeszkowej nr 18a. 23609g

Bramy, furtki, słupki, siatki, kompletne ogrodzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42. 22455g

Sprzedam „Jawę 250”. Stefan Kowalczyk, Oborniki, Rynek 5. 7857p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 23769g

„Junaka”, 5.000 przebiegu, rocznik 1959, sprzedam taniej — 13.000 zł. Zamkowa 7 — warsztat. 24592g

Sprzedam maszynę (bos-tonkę) format A4, nadająca się do tłoczenia. Poznań, Langiewicza 3 m. 1. 24660g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 24239g

Kasę kelnerską „National” ręczną oraz szafę żelazną marki „Morgestern” ogieńtrawia w do brym stanie okazujemy sprzedam. Czesław Gałicki, Śrem, Kościuszk 11. 23918g

Piec gazowy 3 palniki i westfalia — korzystnie sprzedam. Saperska 19 m. 1. 23931g

Rozbiórka, skrzydła okienne itp. sprzedam Brechewski — Pawlacyk, Głogowska 79. 23941g

Sprzedam krzesła i stoły ogrodowe i drzewo opałowe. Poznań, Dzierżynskiego 290 m. 1, od godz. 16. 23988g

Sprzedam wiołoneczkę. Szymańskiego 9 m. 18. 24289g

Sprzedam motorower Ko mar prawie nowy. St. Krawczyk, Świerczewskiego 130D m. 5. 24005g

Okazja!

P. T. KONSUMENCI — NABYWAJCIE

OBUIE PRZECENIONE

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

MHD, PSS, PDT oraz GM. SPÓŁDZ. „S. Ch.”

na terenie m. Poznania i całego województwa.

Obuwie skórzane:

- gdynki damskie — już w cenie 64,— zł
- riewierki, sandały — już w cenie 30,— zł
- czółenka damskie — już w cenie 100,— zł
- sandały chłopięce — już w cenie 34,— zł
- sandały dziecięce — już w cenie 30,— zł
- półbuty dziecięce — już w cenie 47,— zł
- obuwie tekstylne wyjściowe — już od 17,— zł

K3745

Samochody

„Moskwicz”, stan dobry spiesznie sprzedam. Luboń-Zabikowo, Czerwonej Armii 78. 24515g

Pokrowce samochodowe z powierzonego materiału do prania wykonuje i zakłada Pracownia Pokrowców, Poznań — Górczyn, ul. Kordeckiego 46, informacje: tel. 669-67. 23643g

Sprzedam samochód osobowy P-70. Poznań, Matejki 12 m. 4. 24329g

Samochód nowy zagraniczny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24333g

Sprzedam „Octavię”, Engla 14 m. 8. 24557g

Moskwicz 402, stan bardzo dobry, sprzedam. Czołnowski, Nowomiasto, pow. Jarocin, tel. 7. 24243g

LoKale

Studentka szuka pokoju możliwie z łazienką o nowego roku akademickiego lub zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „Gdynianką”. K3740

Łódź! 2-pokojowe zamienie na mieszkanie samodzielne w Poznaniu. Wiadomość: Kawicka, Poznań, Mostowa 13 m. 2a. 24081g

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia, w Poznaniu (Ogród), oraz 2 pokoje, kuchnia, łazienka we Wrocławiu — zamienie na 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24604g

Pokoju komfortowego sa modzielnego, pustego na trzy lata, w centrum Poznania poszukuje inteligentna pani — samotna (członek spółdzielni mieszkaniowej). Zapłaci za trzy lata). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24615g

KOLEDZE
Antoniemu Generalczykowi
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu bolesnej straty

MATKI
składają:

ZARZĄD, RADA, KOLEŻANKI i KOLEDZY
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „KALETNIK”
w Poznaniu 24645g

Dnia 26 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 92, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

Stanisław Klupś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. św. Wawrzyńca 80/81. 24695g

Okazja!

Malżeństwo, członkowie spółdzielni, spiesznie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24509g

Sprzedam wyłączone mieszkanie we willi 4 pokoje (2 wolne), Grunwald — przy tramwaju. Pośrednicę wykluczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24024g

Starszy samotny pan poszukuje pokoju próżnego względnie umeblowanego, najchętniej wyłączonego. Zapłaci z góry ewentualnie za kilka lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24105g

Parcelę uzbrojoną, budynkiem gospodarczym — sprzedam, zamienie na nowy samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23799g

Sprzedam połowę domu jednorodzinnego wyłączonego w Jarocinie, ogród, mieszkanie wolne. Reszelski, Jarocin, Kościuszk 59. 23841g

Kupię parcelę w Minikowie lub Starolecie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23897g

Bardzo dobrze zaprowadzona pralnia chemiczna i farbiarnia sprzedam z powodu choroby wraz z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23899g

Boszkowo letnisko. Sprzedam dwie działki w lesie, przy stacji oraz domek campingowy składany, kompletnym wyposażeniem. Poznań, tel. 634-43. 23912g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, ziemia pszenno-buraczana z budynkiem mieszkalnym, Góra, p-ta Tarnowa Podgórze, pow. Poznań. Wiadomości udzieli: Poznań, Dąbrowskiego 7 m. 1. 23925g

Puszczykowo. Sprzedam kilka parcel sadu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23943g

Nieruchomości

Parcelę oparkowaną, woda, światło, drzewa, duży budynek gospodarczy, wcinia zabudowa — sprzedam. Wiadomości: właściciel — Al. Marcinkowskiego 16 m. 9, godz. 8—16. 23799g

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy, niewykończony. Franciszek Kukieli, czyski, Krotoszyń, H. Sawickiej 11. 7858p

Sprzedam dom jednorodzinny nowy na wykończeniu, 0,21 ha ogrodu, dogodne warunki spłaty. Ustowski, Krzemieniewo 42. 7859p

Kupię spiesznie dom jednorodzinny, trzy pokoje kuchnia, ogródek, blisko tramwaju, lub autobus podmiejskiego, także Puszczycowego do 200.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24636g

Parcelę w Gruszczynie k. Poznania wielkość 4.700 m² sprzedam. Wiadomości: Poznań — Zielonec, ul. Rugska 40 m. 1. 23814g

Sprzedam gospodarstwo zelektryfikowane 9 ha z budynkami, ogród owocowy, blisko Poznania, w całości ziemia 3 kl., przy szosie, szkoła w miejscu. Józef Bak, Śródka, p-ta Kryrowo pow. Środa. 23890g

Zguby

Zgubiłam zegarek dnia 24. V. Rynek Łazarski, Engla, Park Zwycięstwa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Marcelińska 6 m. 3, od godz. 18. 24530g

W dniu 22 bm. zostawiłam żakiet gabarydowy w pociągu Poznań—Częstochowa. Znalazcę dobrze wynagrodzę. 24561g

Różne

Dr Stasch Zbigniew, specjalista w chorobach serca. Podkomorska 12 — obecny numer telefonu — 670-260. 23419g

Wypożyczalnia i zakup eleganckich sukien ślubnych, wieczorowych, weseł, weseł i nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 23416g

Murarka do wstawiania słupów betonowych do bramy poszukuje. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 24613g

Dnia 24 maja 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 20,

Irena Ratajczak

NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE
składają:

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA
P. S. S. PUSZCZYKOWO
I KOLEŻANKI Z W. S. O. — POZNAŃ 24628g

Dnia 24 maja 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 20,

Irena Ratajczak

NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE
składają:

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA
P. S. S. PUSZCZYKOWO
I KOLEŻANKI Z W. S. O. — POZNAŃ 24628g

Dnia 24 maja 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 20,

Irena Ratajczak

NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE
składają:

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA
P. S. S. PUSZCZYKOWO
I KOLEŻANKI Z W. S. O. — POZNAŃ 24628g

Kiermasz Dziecięcy PSS

DNIA 29. V. 1966 R. W GODZ. 9 DO 13 ODBĘDZIE SIĘ NA

Rynku Jeżyckim

KIERMASZ DZIECIĘCY
organizowany przez PSS

Stoiska zaopatrzone będą między innymi:

W ODZIEŻ LETNIA, GALANTERIĘ, ART. WŁÓKIENNICZE, OBUWIE SKÓRZANE I TEKSTYLNE

O godz. 11 przewidziany jest

POKAZ LETNIEJ ODZIEŻY DZIECIĘCEJ

K3702

Przetargi

Kombinat PGR Ptaszkowo, poczta Grodzisk Wlkp., powiat Nowy Tomysł — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na WYDZIERŻAWIENIE SADU JABŁONIOWO — CZEREŚNIOWEGO o obszarze 4 ha w Zakładzie PGR Sępolewo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty można składać do sekretariatu Kombinat PGR Ptaszkowo — do dnia 31. V. 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. VI. 1966 r. o godzinie 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Kombinat PGR Ptaszkowo K3890

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie — ogłasza publiczny NIEOGRA NICZONY PRZETARG OFERTOWY na DZIERŻAWĘ ALEI DRZEW OWOCOWYCH przy drogach państwowych powiatów Gnieźno, Września i Sępolewo.

Wykaz alei owocowych oraz warunki dot. przetargu i dzierżawy będą wyłożone do wglądu od dnia 28. V. 1966 r. w REDP w Gnieźnie, ul. Dąbrowski 19 w godz. od 8—15.

Pisemne oferty należy składać do REDP w Gnieźnie do dnia 11 czerwca 1966 r., godz. 8 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 czerwca 1966 r. o godz. 9 w REDP Gnieźno, przy ul. Dąbrowski 19. K3872

Stacja Hodowli Roślin — Straszów, pow. Koło, p-ta Pomarzany Fabryczne, st. kol. Kłodawa — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na dzierżawę SĄDÓW owocowych na dwa lata w gospodarstwie Straszów, pow. Koło — 13 ha sadu i w gosp. Turzynie, pow. Kuto — 2 ha sadu.

Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne (nieobowiązujące posiadanie karty rejestracyjnej) w Zespole Straszów, pow. Koło, p-ta Pomarzany Fabryczne, st. kol. Kłodawa, od dnia 14 czerwca br., oddzielnie dla każdego gospodarstwa. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca br. o godz. 12. Pierwszeństwo mała oferencja wpłacająca całą należność za dzierżawę sadów przy zawarciu umowy. Obowiązuje wadium w wysokości 5.000 zł.

Na kopercie zawierającej ofertę należy czytelnie pismem zaznaczyć — oferta. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3646

Odnawiam meble, wysoki polski i malowane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23927g

Expressowo naprawiam elektryczne maszyny do golenia, szycia, odkurzacze i inny sprzęt domowy — łącznie z przeważaniem silników. Zgłaszajcie osobiscie lub listownie: Poznań, Winogrody 31 m. 2. Olszewski. 23836g

Matrymonialne

Pagniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlemy 350 ofert matrymonialnych. Informacje — 10 zł znaczkami. K3655

Urzednik emeryt wdo-wie samotny, właściciel willi, z ogrodem, wyłączonej w Poznaniu pozna korpulentna, synpatyczna, samotna rencistka w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23920g

Zgubiłam zegarek dnia 24. V. Rynek Łazarski, Engla, Park Zwycięstwa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Marcelińska 6 m. 3, od godz. 18. 24530g

W dniu 22 bm. zostawiłam żakiet gabarydowy w pociągu Poznań—Częstochowa. Znalazcę dobrze wynagrodzę. 24561g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.

Narodowe — Al. Marcin kowskiego — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — godz. 10—15.

DZURY

Szpital Miejski im. Stru sia — chirurg, internista, okulista (ul. Walki Miodowej 7), tel. 511-11.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsłu guje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — tel. 566-66.

Anteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa naukowa” — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY

BWA Arsenal (St. Rynek) — Malarstwo Wł. Bu czka i J. Kostki — godz. 10—18.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego (pl. Wolności) — „Ze skarbcza postępowej myśli polskiej” — godz. 10—15.

Pałac Kultury — „Projekt sceniczny M. Szczerca” — godz. 10—18.

TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyłów barwnych „Kosmos a dziecko” — godz. 9—17.

Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Września nr 28) — wystawa mebla — godz. 9—17.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa naukowa” — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 125 (6932) 28 V 1966

Przygotowania w całej Wielkopolsce

Tegoroczne Święto Ludowe, ZSL i wieś wielkopolska będzie obchodzić w nawiązaniu do uroczystości, jakie cały kraj święci z okazji Tyśiąclecia Państwa Polskiego. W przyszłą niedzielę odbędą się wiece ludowe, festyny, imprezy sportowe, zabawy ludowe i koncerty.

Planowe budownictwo najpewniejsze

W 47 powiatach 10 województw wprowadzono w bież. roku planowe budownictwo wiejskie. W rejonach tych, rolnicy, którzy zostali włączeni do planu i zobowiązani się ukończyć budowę obiektu w ciągu jednego roku — mają zagwarantowane materiały budowlane oraz kredyty. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że forma ta przyczynia się do skrócenia cyklu budowlanego oraz przeciwdziałania gromadzeniu przez rolników i „zamrażaniu” na parę lat materiałów budowlanych. W najbliższych latach dalszych 100 powiatów — objętych zostanie tą formą planowego budownictwa (za)

Święto Ludowe w powiecie pleszewskim poprzedziły otwarte zebrania międzypartyjne we wszystkich wsiach, w których jest prowadzona działalność ZSL, wydanej pomocy udzieliły organizacje wiejskie PZPR.

Uroczystości Święta Ludowego odbędą się w 10 gromadach powiatu. W Kowalewie, oprócz wiece i festynu przewiduje się wiele imprez sportowych, m. in. turniej piłki siatkowej o puchar PK ZSL, w Dobrzycy zawody strzeleckie o puchar ufundowany przez PZGS z udziałem drużyn LOK oraz LZS, wycieczki kolarskie na trasie Dobrzyca — Koźmin — Krotoszyn i z powrotem, zawody lekkoatletyczne. (iki)

Tegoroczne Święto Ludowe w powiecie słupeckim zbiega się z obchodami 20-lecia powiatu słupeckiego. Główne imprezy odbędą się w Słupcy, Cieninie Zabornym, Drzewcach i Ostrowitym, (festyny ludowe, zawody sportowe, wiece, ogniska i zabawy ludowe).

Również we wszystkich gromadzkich i miejskich radach na terenie powiatu odbędą się lokalne uroczystości, połączone ze złożeniem wieńców na grobach zasłużonych działaczy ludowych i zaciągnięciem wart przez harcerzy. (tor)

SPADKI tygodnia

W miejscowości Wosiby (pow. Kępno), 15-letni Marian Grzelak wszedł na słup linii wysokiego napięcia i został porażony prądem elektrycznym. Z poparzeniami III i IV stopnia odwieziono chłopca do szpitala.

W Mikstacie (pow. Ostrzeszów) wywrócił się spłoszony koń, przygniatając Jana Golca, który poniósł śmierć na miejscu.

W Żurawicach (pow. Kępno), podczas ostrzenia łopaty, pękł w szlifierce kamień, którego odłamkiem został trafiony w głowę 13-letni Sylwester Graczyk. Chłopiec poniósł śmierć.

W Kłodawie (pow. Koło), jak z katapulty, wypadł spod koła ciężarówka duży kamień, który trafił rowerzystkę, Irenę Ciesielską. Doznała ona ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala, zmarła.

W Bechlewie (pow. Konin) motocyklista Jan Burakowski, jadąc lewą stroną jezdni, zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku motocyklistą, Lechem Nożewskim. Ten ostatni został ciężko ranny.

Na szosie Ujście — Czarnków motocyklista Zenon Krüger uderzył w przydrożne drzewo i doznał poważnych obrażeń. (ak)

Centralna powiatowa uroczystość Święta Ludowego w powiecie śremskim odbędzie się 29 maja br. w Radzewie przy Szkole Podstawowej. Zbiórka mieszkańców wsi i miasteczek powiatu śremskiego — chłopów, 13.30. O godz. 14 odbędzie się uroczystość otwarcia Święta Ludowego a następnie wiece. O godz. 15, nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz nadanie Szkole Podstawowej w Radzewie imienia Jana Wójkiewicza, działacza ruchu ludowego.

W części artystycznej przewidziane są: występy 40-osobowego zespołu artystów Operetki Poznańskiej, występy zespołu artystycznego Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie, koncert orkiestry dętej drużyny harcerskiej z Kórnik, pokazy ochotniczych straży pożarnych i imprezy sportowe. (Su)

Czarnkowski ZMS na nowej drodze

Przed kilkoma miesiącami dokonano wyboru nowego kierownictwa KP ZMS w Czarnkowie. I sekretarzem KP ZMS został Marek Gęsiński, wieloletni instruktor PDK.

Już są pierwsze efekty tych zmian, m. in. bardzo pomyślnie rozwija się współpraca między ZMS a ZHP (podpisano wspólną umowę). Wiele imprez organizuje się wspólnie, aktywnie ZMS-owski zasila kadre ZHP itp.

Z miesiąca na miesiąc rośnie się organizacja, ożywia działalność kulturalną, współpracuje się właściwie formy pracy Wieczorowej Szkoły Aktywu. ZMS w czarnkowskim Liceum różnymi formami (np. kółka zainteresowań) walczy o jak najlepsze wyniki w nauce. (jn)

Brawo, spółdzielcy z Jarocina!

Samopomocowa spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu w powiecie Jarocin zrzesza 10 500 członków. Zadania planu 5-letniego wykonane zostały już 20 listopada 1965 r. W ostatnie 5-latce pobudowano 7 magazynów i 14 sklepów oraz zmocernizowano zakłady gastronomiczne, zakłady produkcyjne oraz placówki handlu detalicznego. Na bieżącą 5-letkę w ramach inwestycji przeznaczona jest kwota 39 milionów zł. Klub Techniki i Racjonalizacji przy PZGS we współpracy z krajowym zajął III miejsce. Załogi PZGS i GS-ów z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego podjęły czyn społeczny o wartości 400 000 zł (alk)

Tenis

Przed meczem Polska — Brazylia

Na turnieju MTP ustali się skład Polaków

Tenis wkroczył w pełnię sezonu. Coraz więcej raket na kortach, wzrasta liczba imprez, również w mniejszych ośrodkach miejskich.

Czołówka polskich tenisistów — po występach na zagranicznych turniejach, gdzie walczyła ze zmiennym szczęściem, dobrze przygotowała się do najważniejszych spotkań międzypaństwowych, tradycyjnych walk o Puchar Davisa.

Polacy rozpoczęli bardzo pomyślnie. Po zwycięstwie nad wytrawną drużyną Szwecji 3:2, pokonali reprezentację Zjednoczonej Republiki Arabskiej 4:1. Dzięki tym sukcesom została otwarta dla naszych raket droga do dalszych spotkań.

W dniach 10—12 czerwca w Warszawie Polska zmierzy się z Brazylią. Po raz szósty udało się naszym reprezentantom dojść do trzeciej rundy (w 1935, 1950, 1957, 1958 i 1961 r.). Z Brazylią, która w obecnych rozgrywkach wyeliminowała drugą drużynę świata — Hiszpanię, spotykamy się po raz drugi. Oba spotkania przebiegły.

Goście zamorscy wystąpią w stolicy w najbliższym składzie z Mandarino i Kochem na czele. Mandarino w 1962 r. pokonał Galiorka: 5:7, 6:2, 6:4, 9:7. Skład naszej drużyny, jak oświadczył wiceprezes PZT — Ochoński, ustalony zostanie podczas międzyna-



W Sofii zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o puchar stolicy Bułgarii. Końcowa klasyfikacja jest następująca: 1. Sofia, 2. Wilno, 3. Warszawa, 4. Sofia II, 5. Paryż, 6. Budapeszt, 7. Praga.

Na torze żużlowym Kolejarka w Opolu odbył się wycieczki w których zwyciężył mistrz CSRS — Maresz przed Padewskim ze Stali Gorzów i Waloskiem z świętochłowickiego Śląska.

Dla zmotoryzowanych turystów posiadaczy motocykli, skuterów i samochodów Komisja Turystyki Motorowej PTTK w Poznaniu organizuje w dniach 9—12 czerwca br. rajd na trasie: Poznań — Przyjezierze — Gniezno — Poznań.

Czechosłowaccy spadochroniarze ustanowili rekord świata w skoku grupowym z wysokości 1009 m z 10 sekundy opóźnieniem. Cztery zawodnicy: Jehlička, Wrabel, Kis i Kumbár wykonali skok absolutnie doskonały, lądując dokładnie w centrum wyznaczonego koła.

Rekord Polski juniorów w trójskoku ustanowił w Łodzi Garnys z miejscowego Startu. Wynik 15.36 m.

Młody lekkoatleta łódzkiego MKS Wagner uzyskał bardzo dobre wyniki w sprintach. Na 100 m. uzyskał — 10,4 a na 20 m. 21,7.

W szkole podstawowej w Kruświe pow. Czarnków, po zebraniu informacyjnym oraz wysłuchaniu przez członków Aeroklubu Poznańskiego, filmów z sylwusów mistrzostw Polski i Anglii powstało przy szkole koło lotnicze. Instruktorami będą W. Nawrot.

Zagraniczni jeźdźcy na torach Olsztyna i Poznania

Po ogólnopolskich konkursach jeździeckich, które odbywają się w Sierakowie, drugą wielką imprezą o charakterze międzynarodowym będą konkursy hipiczne w Olsztynie. W dniach 5—12 czerwca, na nowo wybudowanym stadionie, który pomieści około 3 tysięcy widzów, wystąpią około 20 osobowej ekipy polskiej, reprezentanci Włoch, ZSRR, Węgier i Jugosławii.

Większość tych zawodników weźmie następnie udział w konkursach, które w dniach 16—19 czerwca zorganizowane zostaną w Poznaniu z okazji MTP. O przyszłym składzie Polaków na występy w Olsztynie i Poznaniu, dowiemy się po zakończeniu imprezy w Sierakowie. Uczestniczący w niej około 150 koni, dosiadanych przez najlepszych jeźdźców kraju.

Przypominamy, że zawody zakończone zostaną 29 bm. konkursami w skokach przez przeszkody. Początek o godz. 14. (x)

Kolejarze zapraszają na zlot

Na zapoczątkowanie sezonu turystycznego zarząd oddziału PTTK Pracowników Kolejowych w Poznaniu wspólnie z zarządem okręgu ZKK — Poznań i dyrektorem Wielkopolskiego Parku Narodowego, organizują w dniach 3—5 czerwca br. VII Zlot Turystów Kolejarzy do Jarostawca. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych miłośników turystyki pieszej.

Blizszych informacji udziela sekretariat ZKK przy ul. Marchlewskiego 142, pokój nr 3, codziennie do godz. 14. (x)

Działacz ludowy Jan Wójkiewicz

W niedzielę 29 bm. podczas obchodu Święta Ludowego, szkole podstawowej w Radzewie (pow. Śrem) nadane zostanie imię Jana Wójkiewicza, wybitnego działacza ludowego lat międzywojennych, za morderowanego przez hitlerowców w Forcie VII w Poznaniu.

Przy okazji warto podać starszym dla przypomnienia, młodszym dla pamięci — kto to był Jan Wójkiewicz? Syn chłopski z Radzewa, zdolny uczeń w szkole podstawowej i średniej, zapisał się na Uniwersytecie Poznański i chlubnie ukończył Wydział Ekonomiczno-Prawny. Poza nauką porywało go

Wystawa psów w Gnieźnie

Dla spopularyzowania hodowli psa rasowego i zorientowania społeczeństwa zwłaszcza ludności wsi w sprawach przydatności psów różnych ras, po znani oddział Związku Kynologicznego urzędu VII Okręgową Wystawę w Gnieźnie. Odbędzie się ona w niedzielę, 29 bm.

Gnieźnieński pokaz psów rasowych zgromadzi aż 210 okazów z 34 ras. Zobaczymy, „przedstawicieli” z całego województwa, m. in.: boksera, foxteriery szorstko-włose, niemieckie wyżły szorstko-włose, pudle, pekińczyki itp.

Na wystawie (teren Państwa w Stadniny Ogierów przy ul. Kiedzkoskiej) czynne będzie stoisko pocztowe z okolicznościami datownikiem. (ino)

życie społeczne i polityczne. Jeszcze jako uczeń szkoły średniej należał do Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, jako student i późniejszy prawnik organizował koła młodzieżowe, wygłaszał odczyty i pogadanki, prowadził kursy ideologiczne. Szczególną opieką otaczał Uniwersytet Ludowy w Nietądkowie. W 1936 roku wybrany został prezesem wojewódzkim „Wici”, a w 1938 roku członkiem Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego. Przez wiele lat był redaktorem miesięcznika młodzieżowego „Społem”, troszczył się o jego rozwój i poczynność w środowisku wiejskim.

Wojna zastała go w szeregach armii, jako 30 letniego podporucznika rezerwy, na stanowisku dowódcy kompanii. Jak tysiące innych żołnierzy dostał się do niewoli. Z obozu jenieckiego w Biedrusku udało mu się zbiec. Ukrywał się na wsi w powiecie śremskim. W styczniu 1940 roku organizował sieć konspiracyjną ruchu ludowego i jego zbrojne ramie — Bataliony Chłpskie. Pełnił funkcje komendanta X Okręgu BCH. Reprezentował wielko polski ruch ludowy w Komitecie Porozumiewawczym Stronnictw Politycznych przy Delegaturze Rządu dla ziem wcielonych do Rzeszy z siedzibą w Poznaniu. Po aresztowaniu Bnińskiego, Jan Wójkiewicz był kierownikiem tejże Delegatury. Aresztowany we wrześniu 1941 roku został osadzony w Forcie VII. Poddany torturom, nie zdradziwszy żadnej konspiracyjnej tajemnicy, zmarł 18 stycznia 1942 roku. (kj)

KI: „Zakochani są między nami”; OSTROW — Roma: „Niagara”; SŁOŃCE: „Złoty Alaski”; OSTRZESZÓW: „Święta wojna”; PILA: Ikar: „Niedziele w Avray”; Iskra: „Miejsce dla jednego”; Koral: „Faraon”; PLESZEW: „Sam pośród miasta”; RAWICZ: „Przybycie Tytanów”; SŁUPCA: „Przybycie Tytanów”; SREM: „Tom Jones”; ŚRODA: „Lampart”; SZAMOTUŁY: „W kraju Komanaczów”; TUREK: „Pokochajmy się”; TRZCIANKA: „Święta wojna”; WĄGROWIEC: „Hud, syn farmera”; WOLSZTYN: „Walkower”;

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Karlove Vary”.

KONCERTY
AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Tadeusz Zmudziński — fortepian.

RADIO
SOBOTA: PROGRAM I, Fala 1.322 m i UKF (do godz. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: — 8.15 Muzyka rozrywkowa; 8.50 Rozmowa na tematy prawne; 9 Dla kl. III i IV — „Uczymy się śpiewać”; 9.20 Z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10 „Dobry zarobek”, opow.; 10.20 Rym i piosenka; 11 Dla kl. V pt. „Tajemnica Antka”; 11.30 Muzyka ludowa; 12.25 Rolnicza kawa drans; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. III i IV pt. „Podróż z wujkiem marynarzem”; 13.20 Klub przyjaciół piosenki; 14 Czy znasz tę książkę; 15.20 Kul-

tura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.34 „Zgaduj — Zgadula”, nr 113; 23.15 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.35, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF, 66, 62 MHz: 8.10 Aud. pedagogiczna; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Śląsk zawsze był Polski; 9 Konc. dnia; 9.50 Dla każdego coś wesołego; 10.05 Intermezzo i groteski; 10.31 „Elementarz muzyczny”; 10.50 „Trzęsienie pokolenie”, fragm. 3 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski 12 Etiud z op. 25; 12.25 S. Prokofiew: Suita orkiestrowa z baletu „Romeo i Julia”; 12.50 Młowi Technika „Tryptyk ze Skarżyska”; 13 Czas do brzech gospodarzy; 13.20 Muzyka popularna; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Gra Ork. Straży Pożarnej z Gdańska; 14.30 Uniwersytet Radiowy: „Blaski i cienie cywilizacji”, felieton; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.20 Dla dzieci pt. „Otwarta szkatulka”; 15.55 Transm. Centralnej Akademii z okazji Święta Ludowego z Zielonej Góry; 17.20 Polska muz. ludowa; 17.45 Wielkopolska dla eksportu; 17.50 Grająca szafa; 18.35 Komentarz A. W. Walczaka; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 „Matysia-kowie”; 20.30 Radiowy Klub Na-stolatków; 21.40 Do tańca — gra zesp. „Warszawscy Stompersi”; 22 Relacja dżw. ze Zjazdu Pisarzy

Ziem Zachodnich i Północnych w Bydgoszcz; 22.20 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23.20 Impresje cygańskie w muzyce; 0.05 Prognozy z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA

PROGRAM I: Fala 1322 m UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz 8.15 Tańce W. A. Mozarta; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Woj-skowy; 10 Dla dzieci „Skąd się biorą bajki”; 10.20 Konc. życheń dla Ochotniczych Straż Pożarnych; 10.57 Konc. życheń; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 „Raz na ludowo”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerskie”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Skradzione szczęście”; 17.40 Muz. tan.; 18.05 Ork. PR w Warszawie i jej soliści; 18.45 „Wesele” fragm. opow.; 19.15 Sprawozd. dżw. z obchodów Święta Ludowego; 19.50 Spiwka „Mazowsze”; 20.30 „Matysia-kowie”; 21.05 Radiowariety; 22.05 Antykwarjat muzyczny; 23.15 Nowości pr. III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m UKF 66,62 MHz 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. życheń; 11 Magazyn lotniczy; 11.30 Aud. literac-

ka; pt. „Kolory zatrzymane w lo-cie”; 13.10 Polska muz. ludowa; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Konc. popularny; 14.30 Piosenka Miesiąca; 15 Dla dzieci „Kwiaty z fromborskiego łąk” słuch.; 16.30 Konc. chopinowski — W. Małcu-żyński; 17.05 Felieton na tematy przy mikrofonie; 19 Rewia piosenek; 19.30 IV Festiwal Przyjaźni „W labiryncie wierności” słuchowisko; 20.15 Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego; 21.22 Grają ork. tan.; 22 Ogólnop. wiadom. sportowe; 22.20 Pozn. wiad. sportowe; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII; „Ssaki”; 10.35 — „Interesy Pana Mercadot” — film fab. prod. NRF (lat 16); 16.10 — Wy-chowanie fizyczne naszych dzieci — program dla nauczycieli; 16.20 — 18 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.40 — „Strajk chłopski” — film krótkometrażowy prod. polskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program Tygodnia; 17.15 — Program dla młodych widzów „Konkurs 5 milionów”; 18.10 — „Po szó-stej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.45 — „Podróż do wód” — re-portaż filmowy; 19.05 — „Wieczorne rozmowy”; 19.20 — Dobra-noc i Monitor; 20 — „Pegaz” — Magazyn kulturalny pod red. G. Lasoty; 20.45 — Film krótkome-

trażowy; 21 — Transm. Koncertu z Filharmonii Narodowej w Warszawie; W przerwie ok. 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadom. sportowe; 23 — „Interes Pana Mercadot” — film fab. prod. NRF.

NIEDZIELA: 9 — TV Kurs Rol-niczy pt. „Mechanizacja zbioru siana”; 9.45 — Dla młodych widzów Kino „Przygoda” — film fab. prod. radz.; 11 — „Jan Ma-tejko”; 11.30 — PKE; 11.40 — Wiadomości; 11.50 — „Tomasz i inni” — reportaż filmowy; 12.05 — Polska Muzyka Ludowa; 12.40 — Dla dzieci — „Latający reporter” — reportaż z Państw. Stadniny Koni Strzegominy; 12.50 — „Ga-wędy wilków morskich”; 13.10 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Chłopiec z niebieską tarczą”; 13.30 — Z cyklu — „Piórkami i węglem”; 13.45 — „Zaułki”; 14.10 — Z cyklu — „W starym kinie”; 14.30 — „Czy gwiazdy były nieśczęściem dla filmu”; 15.10 — TV Koncert Życzeń; 15.55 — Z cyklu „Portrety”; 16.10 — „Antonioni”; 17 — „W Kraczkowej” — reportaż filmowy; 17.15 — „Studio 65”; 17.30 — „Pan Tadeusz”; 18.10 — „Mickiewicz”; 18.20 — Polska Jagiellonów — teletur-niej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Kureczek co niedzie-lia” — film fab. prod. USA; 21.30 — Śpiewa — Stanisław Ptak; 21.35 — Niedziela Sportowa; 22.15 — Wyniki „Koziołków”; 22.17 — Aktualn. sport.

TV zastrzega prawo zmian.

Maj 28 sobota	Augustyna
	Stońce: 3.41—19.59

TEATRY W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Mąż i żona”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony”;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik: — nie-czynne; Noteć: „Katastrofa”; CZARNKÓW: „Trzy kroki po ziemi”; GNIEZNO — Lech: „Pieczono gołębki”; Polonia: „Kochanka”; GOSTYŃ: „Potem nastąpi cisza”; JAROCIN — Echo: „Faraon”; KALISZ — Kosmos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”; Stylowe: „Jo-jo”; Syrena: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); KĘPNO: „Dziennik panny służącej”; KŁODAWA: „Sposób bycia”; KOŁO: „Wyprawa siedmiu złodziei”; KONIN — Energetyk: „Faraon”; Górniki: „Z zamkniętymi oczyma”; I „Sztatan z siódmej klasy”; KOSCIAN: „W kraju Komanaczów”; KROTOSZYN: „Duro Me-ksyk”; LESZNO — Panorama: „Syn kapitana Blooda”; Klubowe: „Życie raz jeszcze”; MIE-DZYCHÓD: „Lampart”; NOWY TOMYŚL: „Mandrin”; OBORNI-

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 28. V. 1966 Nr 125 (6932)